Nr. 301. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Poniedziałek 20 Grudnia 1920. Rok XXXIX.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	768 Mk —,	384 Mk —,	192 Mk —,	64 Mk —,
z odnoszeniem do domu	840 „ —,	420 „ —,	210 „ —,	70 „ —,
W Polsce z przesyłką pocztową	864 „ —,	432 „ —,	216 „ —,	72 „ —,
W innych państwach	1080 „ —,	540 „ —,	270 „ —,	90 „ —,

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) sprawa się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 5. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr. rach. poczt. Kasy oszczędności 140.958.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 3 Mp.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja 1. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 3 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; we Lwowie: Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Itoo" Jasiński, ul. Jagiellońska 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Bodżenko, ul. Karola Ludwika 9; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Sozański. — W Tarnowie M. Rosner. — W Wiedniu Rudolf Mosse, Goldschmied, sprzedaż oddzielnych numerów i Wollzeile 6. — W Berlinie Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Konstancji i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 6·—. Do numera niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany o 50 procent drożej. — Nadesłane po Mk 10·— od wiersza. — Głosy publiczne po Mk 15·— od wiersza. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 8 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Sprawa wileńska.

Kraków, 19 grudnia.

Polityka naszego ministra spraw zagranicznych w kwestji Litwy wileńskiej weszła w nową fazę, oby szczęśliwszą, niż dotychczasowe. Program tej polityki rozwinął ks. Sapieha na posiedzeniu sejmowej komisji dla spraw zagranicznych w dniu 15 bm. Ze szczegółów tej deklaracji, nie objętych zasadą poufności, wynika, że rząd polski postanowił przystąpić do likwidowania akcji »Tymczasowej Komisji Rządzącej« w Wilnie. W tym celu wysłany został do Wilna w charakterze komisarza rządu polskiego p. Raczkiewicz z szerokiemi pełnomocnictwami w pierwszym rzędzie dla uzgodnienia stosunków sprowadzających oraz przygotowania, aby w Wileńszczyźnie były stosowane ustawy, uchwalone uchwałami Sejmu warszawskiego, dalej zaś w celu ogólnego uregulowania stosunków i usunięcia dotychczasowych anomalji zarówno politycznych jak gospodarczych.

Nad deklaracją ministra Sapiehy komisja sejmowa przeprowadziła długą i ożywioną dyskusję, zakończoną uchwaleniem przez przedstawicieli większości grup, z wyjątkiem socjalistycznych i ludowcowych członków komisji trzech rezolucyj:

1) aby minister spraw zagranicznych dążył do możliwie rychłego poddania Wileńszczyzny administracji państwowej polskiej, zarówno politycznej, jak wojskowej;

2) aby spowodował ograniczenie kompetencji ewentualnego zgromadzenia przedstawicieli wileńskich, o ile je Liga narodów uzna za formę zamiennej konsultacji ludności, wyłącznie do odpowiedzi na pytanie, czy terytorjum plebiscytowe ma wejść w skład państwa polskiego, czy Litwy kowieńskiej;

3) aby zapobiegł wytworzeniu przez Tymczasową Komisję Rządzącą w Wileńszczyźnie odrębnego prawodawstwa.

Uchwałami temi większość komisji sejmowej dla spraw zagranicznych podkreśliła raz jeszcze wyrażoną już kilkakrotnie wolę większości Sejmu naszego, że rozwiązanie sprawy litewskiej powinno iść w kierunku nie federacji, lecz inkorporacji. Zwolennicy tej ostatniej także i tym razem zanosili przed forum komisji liczne skargi na to, że pewne władze wojskowe, nie licząc się z wyraźnem brzmieniem uchwał sejmowych, kontynuują politykę federacyjną. Szczególnie ostro oskarżano o to wydział polityczny sztabu jeneralnego.

Całemu temu sporowi, który przyczynił się znakomicie do niezwykłego zabagnienia sprawy, byłby już czas ostateczny położyć koniec. Nie ulega wątpliwości, że zarówno na poparcie zasady federacyjnej jak inkorporacyjnej można przytaczać szeregi argumentów, czerpanych ze sfery ogólnych względów politycznych, jak również opartych na ściśle lokalnych stosunkach. W polityce jednak spory nie mogą trwać wiecznie. Potrzeba ostatecznej zdecydować się na wybór drogi i wybrawszy, pójść nią już konsekwentnie i lojalnie. Gdyby później miało nawet okazać się, że wybór nie był zupełnie trafny, to i tak szkody, z takiego wyboru wynikłe mogące, będą z pewnością o wiele mniejsze, niż szkody, wynikające z dwoistości polityki i z rozbieżności kierunków działania decydujących czynników jednego i tegosamego państwa.

Dotychczas ta właśnie dwoistość sprawiała, że w sprawie wileńskiej, która ze wszystkich kwestyj naszych kresowych przedstawiała się stosunkowo najłatwiej i najprościej, nastąpiło takie zawikłanie, że rzecz doszła aż do interwencji Ligi narodów, i do plebiscytu. Wprawdzie o wynik tej konsultacji możemy być spokojni, ale przy mnogości innych trudnych spraw kresowych dodawanie jeszcze tej jednej bez wszelkiej potrzeby i jedynie z powodu zawikłań wytworzonych niezgodnością kierujących naszych czynników politycznych i wojskowych, było zupełnie zbyteczne.

Skoro jednak stało się już jedno złe, nie należy przynajmniej powtarzać już dowiedzionych i opłaconych błędów. Większość Sejmu pragnie inkorporacji. O ile można wierzyć głosom ludności miejscowej, zresztą bardzo zmodyfikowanym przez spierające się partje, także i ta ludność objawia więcej zrozumienia dla zasady inkorporacji niż federacji. Zdania naszego w tej mierze nie ryzykujemy, zbyt daleko bowiem znajdujemy się od Wilna, zbyt niedokładnie znamy lokalne stosunki, abyśmy mogli je wypowiadać. Zdaje się nam jednak, że zasada federacyjna w stosunku do Litwy była możliwą do obrony dopóty tylko, dopóki wogóle istniał praktycznie cały program tworzenia państw kresowych, pozostających pod wpływem Polski a mających stanowić barjerę między nią a Rosją. Kiedy jednak wskutek dalszego rozwoju wypadków wojennych i preliminarjów ryskich cała ta śmiała koncepcja, jako program praktycznego działania, ostatecznie upadła, skoro zawierając preliminarja pokojowe z Rosją sowiecką, odstąpiono od zamiaru tworzenia państw: ukraińskiego i białoruskiego, to uporczywe trwanie przy zasadzie federacyjnej w stosunku do Litwy środkowej wydaje się pozbawionem dostatecznego uzasadnienia logicznego. Do czego miałaby służyć taka federacja, czemu zapobiegać? Mimo wszystkie wątpliwości, jakie w tym względzie można podnosić, program prostej inkorporacji wydaje się jednak w sprawie Litwy bardziej prostym, celowym i z racyą stanu polską zgodnym. — Większość opinji polskiej nie upiera się jednak ani przy jednym ani przy drugim, zdając się w ostatecznym wyborze między nimi na odpowiedzialność czynników kierujących w Sejmie i poza Sejmem. Jedno jednak jest pewnem i niewątpliwem, mianowicie, że w sprawie tak niezmiernie dla państwa doniosłej, jak wileńska, jak najprędzej musi ustać dwoistość polityki warszawskiej. Zamiast dwóch programów, dwóch metod i dwóch systemów ludzi je stosujących, wszystko musi być sprowadzone do — jedynki. Jeden program, jedna metoda, jedni ludzie. Deklaracja ks. Sapiehy w komisji sejmowej zdaje się zapowiadać wreszcie tę konsolidację poglądów i działań. Z tego też względu można ją uważać za zapowiedź dodatnią.

Wolne miasto Gdańsk.

WYSOKI KOMISARZ GDAŃSKA.

Gdańsk, 19 grudnia (PAT). »Danziger Zeitung« donosi: Jak słychać, **wysoki komisarz Attolico pozostaje w Gdańsku tylko do końca stycznia**, poczem z powrotem obejmuje urząd dyrektora międzynarodowej sekcji transitowej i komunikacyjnej w Lidze narodów.

Gdańsk, 19 grudnia (PAT). Dr Attolico przyjął wczoraj przedstawicieli prasy polskiej i niemieckiej. Mowę jego, wygłoszoną w języku angielskim, przetłómaczył sekretarz Welleman na język francuski i niemiecki. **Oświadczył on, że nie może nic więcej powiedzieć ponad to, co jest już wiadomem członkom rządu gdańskiego.**

HACKING KOM. GDAŃSKA.

Berlin, 19 grudnia (East Express). Donoszą z Genewy, że Liga narodów postanowiła mianować b. komendanta wojsk angielskich w Gdańsku, Hackinga, wysokim **komisarzem miasta Gdańska** z ramienia Ligi narodów na okres jednego roku.

NIEMCY CZEKAJĄ SPOSOBNOŚCI DO WKROCZENIA NA TEREN GDAŃSKA.

Gdańsk, 19 grudnia (PAT). Na onegdajszem posiedzeniu sejmu zanotować należy mowę socjalisty niezawisłego Raudego, który między innemi powiedział, że **nacjonaliści niemieccy tworzą obecnie w Prusach Wschodnich oddziały ochotnicze, które przy pierwszej nadarzającej się sposobności mają wkroczyć na obszar wolnego miasta Gdańska.**

Królewiec, 19 grudnia (PAT). Biuro Wolffa donosi: W związku z notą niemiecką, dotyczącą rozwiązania w Prusach Wschodnich straży lokalnych i granicznych, wygłosił prezydent Prus Wschodnich przemówienie, w którem między innemi oświadczył, że **dopóki trwa jeszcze wojna polsko-rosyjska, dla prowincji Prus Wschodnich istnieje ciągle niebezpieczeństwo**, a co za tem idzie, wszelkie straże lokalne i graniczne są **dla bezpieczeństwa Prus niezbędne.**

O WYBÓR CZŁONKÓW KOMISJI PORTOWEJ

Gdańsk, 19 grudnia (PAT). Na onegdajszem posiedzeniu senatu omawiany miał być wniosek, dotyczący wyboru pięciu gdańskich członków komisji portowej, przewidzianej w komisji polsko-gdańskiej, do której Polska wyznacza pięciu członków. Obradom nad tym wnioskiem, **sprzeciwili się socjaliści niezawiśli.** — Wskutek tego sprawa ta przeszła na porządek dzienny dopiero w poniedziałek. Jak wiadomo, stanowisko socjalistów niezawisłych spowodowane zostało wystąpieniem jednego z senatorów, który **ofiarował socjalistom jedno miejsce w tej komisji pod warunkiem, że wyznaczony członek będzie wrogo usposobiony wobec Polski.**

O JĘZYK POLSKI W SZKOLE, ADMINISTRACJI I SĄDOWNICTWIE.

Gdańsk, 19 grudnia (PAT). Na onegdajszem posiedzeniu Sejmu gdańskiego uchwalono część wniosku **polskiego w sprawie ubezpieczenia praw języka polskiego w szkole.** Natomiast drugą część wniosku, domagającą się równouprawnienia języka polskiego w administracji wewnętrznej i sądownictwie odrzucono.

Na Górnym Śląsku

STOLICA APOSTOLSKA PRZECIWKO ODEZWIE KARD. BERTRAMA.

Rzym, 19 grudnia (Havas). Delegat apostolski Ogno, wysłany na teren plebiscytowy Górnego Śląska, wyjechał, aby objąć swoje stanowisko. **Wiezie on instrukcje stolicy apostolskiej, na mocy których wszystkim księżom zakazane będzie wykorzystywać swój urząd i stan** duchowny w celach propagandy i w celach **pozyskania głosów.** Monsignore Ogno pozostanie na Górnym Śląsku aż do zakończenia plebiscytu.

SPRAWA GŁOSOWANIA EMIGRANTÓW.

Bytom, 19 grudnia (PAT). Dzienniki niemieckie donoszą z Paryża: Rada ambasadorów przyjęła do wiadomości **odmowną odpowiedź Polski i Niemiec na projekt ententy, aby emigranci głosowali w Nadrenji.**

Konferencja postanowiła w zasadzie załatwić **tę sprawę inaczej**, mianowicie na podstawie propozycji, którą uchwaliła konferencja londyńska. Do zmiany postanowienia potrzebna jest jeszcze **zgoda rządu włoskiego**, która **jednakże nie ulega wątpliwości.** Przypuszczają, że ententa postanowi odrębne głosowanie emigrantów, co do czasu, to jest, że **będą oni głosowali na Górnym Śląsku ale w innym czasie niż mieszkańcy Górnego Śląska.**

DOWÓD ODROCZENIA PLEBISCYTU.

Bytom, 19 grudnia (PAT). Władze paszportowe na Górnym Śląsku otrzymały polecenie **udzielania wiz także na styczeń.** Pierwotnie, kiedy spodziewano się, że plebiscyt odbędzie się w styczniu, udzielano wiz tylko do końca grudnia, a na styczeń miały być potrzebne specjalne zezwolenia. Z tego nowego polecenia można wnosić, że **plebiscyt nie odbędzie się w styczniu.**

WYDALENIE ANGIELSKIEJ DZIAŁACZKI.

Nauen, 19 grudnia (PAT). Międzysojusznicza władza wojskowa wydaliła na żądanie Francuzów z Górnego Śląska angielską działaczkę społeczną panią Buxtorn.

Irlandja na wulkanie.

Londyn, 19 grudnia (PAT). »Evening News« donosi, że **angielskie władze fortyfikują zamek w Dublinie, siedzibę rządu irlandzkiego. W pobliżu pociągnięto zasieki z drutu kolczastego.**

Wszelkie **konferencje** celem ustalenia pokoju w Irlandji ustały. **Władze wojskowe dokonały rewizji w klasztorze Karmelitów, a następnie Franciszkanów, gdzie aresztowały O. Dominika, spowiednika byłego burmistrza Corku.** Grupa uzbrojonych zatrzymała wóz pocztowy **i zrabowała 100 pakietów listowych. Wojska przygotowują się do obsadzenia urzędowych budynków w Dublinie.** W okolicy magistratu wojsko ustawiło barykady i zasieki z **drutu kolczastego.** Rada municypalna zbiera się w poniedziałek, aby naradzić się nad ostatniemi wypadkami.

Wątpliwy rezultat konferencji brukselskiej.

Lyon, 19 grudnia (PAT). Na pierwszych posiedzeniach konferencji brukselskiej delegaci niemieccy **zupełnie przemilczeli sprawę odszkodowań, natomiast zaproponowali, by komisja odszkodowań podała im swe propozycje do dn. 31 maja 1921 roku.** To stanowisko Niemców zdaje się wskazywać, że **konferencja w Brukseli nie wyda żadnych rezultatów praktycznych.**

Amerykański ambasador nie zna żadnego ambasadora Niemiec.

Paryż, 19 grudnia (PAT). Dzienniki donoszą, że na ostatniem przyjęciu u prezydenta izby Pereta przyszło do zajścia. A mianowicie kiedy niemiecki ambasador dr Mayer prosił szefa protokółu, by był przedstawiony amerykańskiemu ambasadorowi Wallace, oświadczył ten ostatni, że **nie zna żadnego ambasadora Niemiec i nie życzy sobie zawrzeć z nim znajomości.** Wallace w ciągu dalszej rozmowy przedstawił, że nie mógł zająć innego stanowiska, ponieważ jego kraj znajduje się jeszcze na stopie wojennej z Niemcami.

Przed przybyciem króla Konstantyna do Aten.

Paryż, 19 grudnia (PAT). Ag. Havasa donosi: Z Aten komunikują: Międzynarodowa komisja, kontrolująca greckie finanse, zaprotestowała przeciwko ostatniej emisji 400 miljonów drachm w banknotach papierowych, które zostały wydane bez autoryzacji komisji. — **Rząd postanowił oczekiwać na powrót króla Konstantyna i dopiero wtedy odpowiedzieć na notę sprzymierzonych w tej sprawie.**

Nauen, 19 grudnia (PAT). Wedle doniesienia z Wenecji odjechał we czwartek do Grecji krążownik pancerny »Georgios Averow« z królem Konstantynem i jego rodziną na pokładzie.

ODWOŁANIE POSŁA ANGIELSKIEGO Z ATEN.

Paryż, 19 grudnia (PAT). »Echo de Paris« donosi, że **angielski poseł w Atenach został odwołany.** Zanosi się również na odwołanie angielskiej misji marynarskiej.

(Odwołanie to spowodowane zostało przybyciem do Grecji króla Konstantyna. Przyp. red.)

Konflikt jugosłowiańsko-bułgarski.

Paryż, 19 grudnia (PAT). Ag. Havasa donosi: Z Belgradu komunikują, że **rząd jugosłowiański oświadczył, iż komunikacja z Bułgarją została przerwana** skutkiem tego, że Bułgarja trwa dalej w odmówieniu wykonania niektórych klauzul traktatu z Neuilly. Tylko pociąg ekspresowy Paryż—Konstantynopol może przechodzić przez granicę.

Belgrad, 19 grudnia (East Express). Jugosłowiańskie biuro prasowe rozesłało następujący komunikat półurzędowy:

Ponieważ Bułgarja nie spełnia wielu dla Jugosławji bardzo ważnych postanowień umowy w Neuilly, rząd nasz zarządził wstrzymanie, poczynając od dnia 15 bm., wszelkiej komunikacji kolejowej pomiędzy Jugosławją a Bułgarją. Bułgarja miała w myśl traktatu pokojowego zniżyć stan liczebny swojej armji do 20 tysięcy ochotników, jednakże utrzymuje do dzisiaj w koszarach 40 tysięcy żołnierzy linjowych stałych oraz 15 tysięcy oficerów, którzy mieli być zwolnieni z armji najpóźniej do dnia 1 grudnia. Następnie **nie chce Bułgarja zwrócić Serbji mienia wywiezionego podczas wojny**, co jest zawarowane traktatem, twierdząc, że niema tam mowy o zdobyciu wojennem, a wreszcie **nie spełnia swoich zobowiązań w sprawie dostawy węgla.** To wstrzymanie komunikacji kolejowej pomiędzy Jugosławją a Bułgarją nie tyczy się międzynarodowego pociągu ekspresowego Paryż—Konstantynopol.

Powód zatargu pomiędzy Jugosławją a Holandją.

Lublana, 19 grudnia. Dzienniki tutejsze przynoszą następujące szczegóły o początkach zatargu holendersko-jugosłowiańskiego który zakończył się zerwaniem stosunków dyplomatycznych pomiędzy Belgradem a Hagą. Otóż sprawa obracała się około osoby byłego honorowego konsula holenderskiego w Belgradzie, Rappaporta, który był obywatelem byłego państwa austrjackiego i przedstawicielem wiedeńskiego towarzystwa ubezpieczeń »Ancor«. Na początku wojny światowej wytoczono Rappaportowi śledztwo sądowe z **powodu jego związków z krajami nieprzyjacielskiemi, poczem wydalono go z Belgradu.** Po upadku państw centralnych zażądała Holandja, ażeby Rappaport mógł powrócić do Belgradu, na **co odpowiedziała Jugosławja odmownie w sposób, który doprowadził do konfliktu.** Urzędnik jugosłowiańskiego ministerstwa spraw zagranicznych Popowicz, który w tej sprawie odegrał główną rolę, został usunięty.

Włochy ratyfikowały traktat w Rapallo

Rzym, 19 grudnia (PAT). Senat **przyjął ustawę** w sprawie ratyfikacji traktatu w Rapallo 215 głosami przeciwko 29.

Rzym, 19 grudnia (PAT). W ciągu dyskusji

L. WACHHOLZ.

Medycyna w wiekach średnich.

(Wedle wykładu w cyklu »Powszechnych wykładów uniwersyteckich« o wiekach średnich).

(Ciąg dalszy).

O wiele wyżej stanęła w tych czasach chirurgja, której głównymi przedstawicielami byli Hugo i Teodoryk dei Borgognoni z Lukki i Guy de Chauliac. Teodoryk z Lukki, a po nim Henryk de Mondeville, podnosili znaczenie bezropnego leczenia ran, Teodoryk i Guy de Chauliac dążyli już do wprowadzenia narkozy chorego w czasie operacji przy pomocy gąbki, napojonej wyciągiem wodnym roślin odurzających, którą zalecali przykładać do nosa. Niezależnie od nich podał podobny sposób znieczulenia operowanego chirurg niemiecki, Henryk von Pfolspeundt, w roku 1460. Zalecał on wdychanie z gąbki pary płynu, składającego się z opjum z wyciągu lulka (hyosciamus), pietrasznicy (conium) i pokrzyku (atropa mandragora, alraun), zatem płynu, składającego się z substancyj, które mają właściwości odurzające. Mandragora, roślina pokrewna wilczej jagodzie, zażywała w wiekach średnich zarówno w lecznictwie, jak i w kuchniach alchemicznych, wielkiej wziętości, jako ważny składnik maści cudownych i napojów cudownych. Przypisywano jej działanie nasenne, opierając się między innemi na podaniu, iż Maharbal, wódz kartagiński, wprawił rzekomo w sen zastępy dzikich ludów Afryki winem, zaprawionem mandragoną, pozostawionem im podstępnie na łup.

Jeszcze w wieku XVII., rodak nasz, dr medycyny Jan, zwany Jonstonem, w podręczniku swoim medycyny praktycznej wyraża się, że mandragora sprowadza ciężki sen. Na mandragorę zwrócił uwagę lekarzy średniowiecznych dziwaczny kształt jej korzenia, podobny w przybliżeniu do człowieka. Zarazem otaczał ją zabobon, w myśl którego wschodziła ona tylko w ziemi, na którą spłynęło nasienie wisielca, a przy wyrywaniu jej korzenia miał on wydawać krzyk, wprawiający — jak mówi Szekspir — ludzi w obłąkanie«. Stąd się nawet wywodzi polska nazwa rośliny »pokrzyk«. Zabobon ten, związany z korzeniem pokrzyku, zużytkował w ostatnich latach niewybredny w smaku artystycznym powieściopisarz niemiecki, Heinz Ewers, jako temat do pornograficznej swej powieści: »Alraune«.

Szkoła salerneńska, której najgłośniejszym, choć tylko czasowym członkiem był Konstanty z Afryki (około roku 1070), zaznaczyła się korzystnie w przeciwstawieniu do Arabów tem, że zwróciła się za wzorem Greków do badań anatomicznych, przez co pogłębiła u siebie studja chirurgiczne. W zakresie chirurgji zasłużył się rzetelnie Ruggiero di Salerno, w zakresie okulistyki zaś Benvenuto Graffeo, autor pracy »Practica oculorum«, wprawny operator zaćm soczewki zapomocą reklinacji. Najwięcej atoli rozgłosu nabrała szkoła w Salernie przez swój »Regimen sanitatis«, poemat, złożony zrazu z 362 wierszy, podających w mowie niewiązanej krótkie a trafne rady hygieniczne i lekarskie. Odtąd lekarz średniowieczny, jeżeli chciał zyskać na znaczeniu i wziętości w swej praktyce, popisywał się wierszami zbioru salernitańskiego. Tak na przykład zalecał on swoim klijentom taką radę hygieniczną w codziennem ich życiu:

»Oczy zimną przemyjesz wodą, ręce schłodzisz
Wstawszy, a po tem sobie umyciu pochodzisz,
Członki przeciągniesz, głowę zczeszesz, ochędożysz,
Zęby, ba i oskrobiesz. Tem niezdrowie złożysz«.

Gdybyż to obecnie tej prostej radzie zechcieli być posłuszni u nas ludzie, o ileż mniej miałby rząd trudu przy zwalczaniu plagi wszy i z nią złączonego duru plamistego. »Regimen sanitatis« Salerna znalazł potem licznych naśladowców, którzy podobne mu przepisy układali dla możnowładców. Przepisy te były częścią ogólne, częścią zaś odnosiły się do sposobu zachowania się w czasie wypraw wojennych, podróży, ciąży i t. p.

Na szczególną wzmiankę zasługują przepisy, odnoszące się do trędowatych i do zadżumionych. Pierwsze z nich stworzyły w istocie skuteczną zaporę dla szerzenia się trądu, zawleczonego do Europy ze wschodu przez krzyżowców. O trądzie wiedziano już od dawna, że jest chorobą zakaźną wogóle wedle wiersza, objętego przez »regimen Salernitanum«, uznawano wówczas tylko 8 chorób za zakaźne. Były niemi: ostra gorączka (w tem zapewne dżuma i tyfus plamisty, opisany po raz pierwszy dopiero przez Hjeronima Fracastoro w roku 1505), gruźlica, świerzb, padaczka, róża, wąglik, zakaźne zapalenie oczów i trąd. Trąd zdołano z czasem niemal zupełnie stłumić przez ściste wyodrębnienie chorych i zapobieżenie ich stykaniu się ze zdrowymi. Mieszkali oni wspólnie w osobnych przytułkach, tak zwanych leprosorjach, pomieszczonych zawsze za murami miast, a pozostających pod opieką Lazarystów. Tak n. p. w Krakowie istniały dwa szpitale dla trędowatych, poza miastem, to jest szpital św. Walentego, założony być może w roku 1327 na Kleparzu w pobliżu dzisiejszego placu Słowiańskiego, przeznaczony dla kobiet trędowatych i szpital św. Leonarda, założony w roku 1443 na Kazimierzu nad Wisłą, przeznaczony dla chorych obojej płci. Ktokolwiek zapadł na trąd, otrzymywał, wedle przepisu, błogosławieństwo kościelne, poczem, przywdziawszy szaty trędowatych, składające się z płaszcza łazarzowego barwy czarnej z wyszytemi na nim białemi rękoma na znak, że spoczęły na nim, jak nad Hjobem ręce Boże, z wielkiego kapelusza czarnego z białą opaską i z rękawic, musiał na zawsze opuścić siedzibę zdrowych i zamieszkać w przytułku.

Jeżeli trędowaty spotkał na drodze swej człowieka zdrowego, był obowiązany noszoną zawsze kołatką dać znak o sobie i zejść z drogi zdrowemu. Te drakońskie przepisy, w myśl których trędowaci, choć żywi, byli przecież dla świata umarli, sprawiły, że trąd rychło w Europie zanikł.

Równie surowo, chcąc zupełnie usprawiedliwione były przepisy, jakie wydano w połowie wieku XIV., celem zwalczenia »czarnej śmierci«, czyli dżumy, która w tym czasie nawiedziła całą Europę. Zasada zupełnej izolacji chorego na chorobę zakaźną, jakiej wyraz dały powyższe przepisy średniowieczne, okazała się jedynie słuszną w zwalczaniu chorób zakaźnych i jest też i dzisiaj stosowaną w ustawach o zwalczaniu pomorów.

Wreszcie zasługą szkoły w Salernie pozostanie stworzenie podstawy do dzisiejszych lekospisów (farmakopea). Stało się nią dzieło Mikołaja z Salerna pod tytułem: »Antidotarium«, które obejmuje krótki spis leków, ich działania i zastosowania w postaci gotowych recept.

W wieku XII. poczęły się żywiej rozwijać studja lekarskie w Bolonji, Montpellier i w Paryżu. Z tych zrazu największej sławy dobiła się szkoła w Montpellier, która pozostała pod wpływem licznych lekarskich szkół arabskich w pobliskiej Hiszpanji i jako taka oparła się o arabską medycynę. Z pośród uczniów jej i późniejszych mistrzów wymienić trzeba przedewszystkiem Arnolda Villanova, uczonego, który umysłem swoim sięgnął daleko naprzód poza swój wiek, występując stanowczo przeciw scholastycznej djalektyce i dogmatyzmowi, a zalecając za podstawę badań doświadczenie i myślenie rozważne. Mimo to popadł sam w błąd, który ogarnął z czasem wszystkie szkoły lekarskie średniowiecza, to jest stał się zwolennikiem uroskopji, to jest rozpoznawania chorób z barwy moczu. Błąd ten pokutuje jeszcze po dziś dzień u partaczy lekarskich i znajduje uznanie u łatwowiernych, pragnących być oszukanymi.

Wybitnym mistrzem szkoły w Montpellier

(C. d. n.).

nad traktatem w Rapallo oświadczył hr. Sforza, że doszło do porozumienia w sprawie wzajemnej pomocy dyplomatycznej i politycznej przeciwko restauracji Habsburgów. — Donieśmy o tem — powiedział hr. Sforza, — Czechosłowacji i spodziewam się, że wkrótce ujrzymy dr Benesza w Rzymie.

Traktat z Rapallo musi pozostać w ramach traktatu handlowego, który zamierzają Włochy zawrzeć z Jugosławją.

W odpowiedzi poszczególnym mówcom, którzy wątpili w trwałość państwa jugosłowiańskiego, odpowiedział minister, że dobrze mu wiadomo, iż **w Rjece oczekują rozbicia Jugosławji i pracują w tym kierunku.** Minister oświadczył, że wstęp do traktatu w Rapallo nie jest czczym frazesem. Utworzenie nowego państwa jest najlepszą gwarancją zwycięstwa włoskiego. Bez tego państwa byłby włoski charakter Rjeki znowu zagrożony, a **imperjalizm Habsburgów znowu sięgnąłby do Tryestu.**

Umowa polsko-czeska.

P. Zdzisław Dębicki nadesłał »Kurjerowi Warszawskiemu« z Pragi pewne szczegóły umowy czesko-polskiej, podpisanej w Pradze. Delegacja polska, złożona z prof. St. Kętrzyńskiego, jako przewodniczącego, oraz z pp. prof. Juljana Makowskiego i Stefana Bratkowskiego, pracowała wspólnie z przedstawicielami rządu czeskiego przez trzy tygodnie nad ustaleniem tekstu tej umowy. Ze strony czeskiej brali udział w naradach: prof. Antoni Hobza, szef sekcji ministerstwa spraw zagranicznych, prof. Antoni Hötzel, szef sekcji min. spraw wewn. i dr Wacław Joachim, radca min. spraw wewn. Dnia 29 listopada tekst umowy przyjęły ostatecznie obie strony i tegoż dnia wieczorem odbyło się uroczyste podpisanie tego pierwszego »traktatu«, zawartego pomiędzy wolną Rzecząpospolitą polską a wolną republiką czesko-słowacką. Po stronie czeskiej panuje przekonanie, że umowa rozpoczyna nową epokę w dziedzinie stosunków polsko-czeskich.

Umowa, oparta na traktacie wersalskim, normuje przedewszystkiem **prawo swojszczyzny** w artykule 1, w którym powiedziano: »Osoby, które od dnia 1 stycznia 1914 roku mają prawo swojszczyzny, lub które od dnia 1 stycznia 1911 roku (a więc nie 1 stycznia 1908, jak było projektowane!), stale zamieszkują na obszarze byłego Księstwa Cieszyńskiego, Spisza i Orawy, stanowiącym obecnie częśc składową Rzeczypospolitej polskiej, nabywają »ipso iure«, z pominięciem wszelkich formalności, obywatelstwo polskie« — i odwrotnie. Osoby, które po tych terminach posiadły prawo swojszczyzny, lub obrały tam miejsce stałego zamieszkania, nabędą odpowiednie obywatelstwo polskie lub czesko-słowackie pod warunkiem uprzedniej zgody ze strony rządu polskiego lub czesko-słowackiego«. W każdym wypadku przy określaniu czasu posiadania swojszczyzny lub domicylu, uważa się za całość: a) całe Księstwo Cieszyńskie i b) cały obszar Spisza lub Orawy.

Osoby, które nabyły »ipso iure« obywatelstwo polskie, »respective« czesko-słowackie, będą miały w ciągu jednego roku prawo »optować na rzecz drugiego państwa«. Dalej »osoby te będą musiały w przeciągu czterech lat od daty uprawomocnienia się umowy, przenieść swe miejsce stałego zamieszkania do państwa, na którego rzecz optowały. W tym czasie będą one mogły **wywieść swój majątek ruchomy** wszelkiego rodzaju. Z tego powodu nie będą im nakładane żadne pobory, ani opłaty, czy to przy wyjeździe, czy przy przyjeździe. Osoby te będą miały także prawo **zachować majątek nieruchomy**, posiadany na terytorjum drugiego państwa, w którem miały swojszczyznę lub miejsce stałego zamieszkania przed dokonaniem wyboru«.

Oba państwa wyrażają gotowość przed upływem wyżej wymienionego terminu lat czterech przystąpić do rokowań co do przedłużenia tego terminu na dalszy okres.

W sprawie szkół postanawia artykuł 12:

»Obywatele czesko-słowaccy narodowości polskiej, jak również obywatele polscy narodowości czesko-słowackiej, mają prawo zakładania, kontrolowania i administrowania własnym kosztem wszelkich szkół i zakładów wychowawczych, jakie, według obowiązujących norm prawnych, mogą być zakładane w państwie, jako szkoły i zakłady prywatne. Na tych samych warunkach mają oni również prawo zakładania, kontrolowania i administrowania własnym kosztem wszelkich zakładów humanitarnych i kulturalnych i używania w nich swego języka. — W powyższych szkołach i zakładach wychowawczych mają oni prawo używać języka polskiego, względnie czesko-słowackiego, jako języka wykładowego i wewnętrznego, jak również w stosunkach z ludnością i w szkole z organami ogólnego nadzoru szkolnego pierwszej instancji; język urzędowania w stosunkach z innemi władzami określają ogólne przepisy o używaniu języków. Kierownikiem szkoły prywatnej, albo zakładu wychowawczego, może być obywatel tego tylko państwa, w którem znajduje się siedziba prywatnego zakładu kształcącego. Prywatne szkoły powszechne (ludowe i wydziałowe), dozwolone przez państwo, mają prawo wydawania świadectw, równoznacznych ze świadectwami szkół publicznych.

W obu umawiających się państwach założy się w każdej gminie, w której, według średniej z trzech lat, jest co najmniej czterdzieścioro dzieci obywateli polskich, »respective« czesko-słowackich, w wieku szkolnym, ojczystego języka czesko-słowackiego, »respective« polskiego, publiczną szkołę ludową z językiem wykładowym czesko-słowackim lub polskim, jeżeli w gminie szkolnej niema publicznej szkoły ludowej z tymże językiem wykładowym.

Urzędy państwowe, to jest sądy i organa administracyjne (artykuł 19) czesko-słowackie, działające w powiecie sądowym, w którym, według ostatniego powszechnego spisu ludności, zamieszkuje przynajmniej 20 procent obywateli narodowości polskiej, obowiązane są przyjmować od tych obywateli podania w ich języku i załatwiać je także w ich języku. Wszelkie ogłoszenia i zewnętrzne oznaki wymienionych wyżej urzędów sporządzone być winny również w języku mniejszości narodowej. — Wpisy do ksiąg gruntowych i innych ksiąg publicznych, oraz rejestrów, są dopuszczalne również w języku mniejszości narodowych, według przepisów wewnętrznych każdego z państw. Artykuły od 20 do 34 omawiają sprawy społeczne i gospodarcze.

Artykuł 26 stwierdza, że podział majątku kraju Śląskiego, Spisza i Orawy oraz zakładów krajowych, związków komunalnych i prawno-państwowych przeprowadzi **komisja administracyjna.** Tasama komisja zajmie się likwidacją majątku i funduszów, które były lub są pod zarządem władz państwowych lub samorządowych, przeprowadzi likwidację fundacji majątków wszystkich instytucyj, korporacyj, towarzystw o charakterze oficjalnym lub półoficjalnym, ureguluje wzajemne pretensje i spory, wynikłe z zarządów przymusowych i t. d.

Warunki **obopólnej amnestji** określa artykuł 28 umowy w sposób następujący:

Osobom, które w ciągu 12 miesięcy, poprzedzających datę podpisania umowy, zostały wydalone lub uszły przed prześladowaniem, oba rządy umożliwią powrót w ciągu dni trzydziestu od dnia uprawomocnienia się umowy do miejscowości, z której zostały usunięte lub uszły, a władze miejscowe zwrócą im, wedle możności, mieszkanie, jakie poprzednio zajmowały lub wystarają się o inne.

Co do amnestji ogólnej, to mówi o niej artykuł 29 i następne.

Osobom, które na obszarach byłego Księstwa Cieszyńskiego, Spisza i Orawy dopuściły się w czasie od dnia 28 lipca 1914 roku do 10 sierpnia 1920 roku czynów karygodnych, każda ze stron umawiających się udzieli amnestji, jeżeli pobudką popełnienia tych czynów była chęć poparcia państwa polskiego lub czesko-słowackiego w dążeniu do uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia sprawy przynależności państwowej byłego Księstwa Cieszyńskiego, Spisza lub Orawy. Jeżeli jednak sprawca lub współwinny dopuścił się zbrodni pozbawienia życia ludzkiego, uszkodzenia ciała lub zdrowia o poważnych następstwach, albo też uszkodził lub zabrał własność publiczną, bądź prywatną w większych rozmiarach, nie będzie miał prawa do amnestji, chyba, że komisja amnestyjna orzeknie, że dany czyn popełniony został przeważnie z pobudek politycznych.

Amnestja pociąga za sobą umorzenie postępowania jeszcze niezakończonego prawomocnym wyrokiem lub orzeczeniem. Jeżeli zaś zapadł już prawomocny wyrok lub prawomocne orzeczenie karne urzędu administracyjno-policyjnego, amnestja pociąga za sobą zupełne darowanie kary, względnie nieodcierpianej części kary, uchylenie następstw skazania, oraz wykreślenie kary z rejestru karnego.

W obronie Górnego Śląska.

Kraków, 19 grudnia.

ODEZWA MARSZAŁKA SEJMU.

Marszałek Sejmu, jako prezes centralnego komitetu plebiscytowego, wydał następującą odezwę:

Rodacy!

Opatrzność boska wróciła nam wolność. Budujemy obecnie własny nasz dom, państwowość własną. Mamy w nim pomieścić wszystkich, którzy z woli Bożej jedną z nami mówią mową. Świat patrzy na nas, czy sprostamy temu zadaniu, czy znajdziemy **w sobie dość siły i woli, aby odzyskać to, cośmy byli stracili, co według praw boskich i ludzkich** powinno być nasze, co dziejowa chwila daje nam możność odzyskać. Pamiętajcie, że potomność przeklinać **nas będzie, gdyby okazać się miało, że nie byliście godni tej chwili dziejowej, że jedną z najlepszych gałęzi naszego pnia ojczystego wydaliśmy** prusactwu na ostateczną zagładę.

Pomimo faktów, że **nawet** pruskie źródła statystyczne i poprzednie wybory na Śląsku wykazały niewątpliwie polskość tej ziemi, narzucono nam **plebiscyt.** Gdyby plebiscyt ten był tylko środkiem do udowodnienia, jaki charakter narodowy dana dzielnica posiada, nic przeciwko niemu powiedzieć by nie można. Ale dowiodły Warmja i Mazury, że **stanęliśmy do walki z przeciwnikiem nieuczciwym,** że ta nieuczciwość w plebiscycie popłaca. Ci, co ziemię polską przez wieki w okowach trzymali, nie **przebierają w środkach, aby jej nie zwrócić.** Nie **gardzą żadną bronią,** bronić się więc musimy. **Śląsk potrzebuje pomocy.**

Rozumiemy, że odzyskanie Śląska **stanowi podstawę naszego bytu państwowego, że Polska położy kres władzy militaryzmu pruskiego i ludziom upragniony pokój przyniesie.** Dla nas Ślązacy nie są tylko dodatkiem do węgla, są dla nas braćmi **z krwi i kości,** braćmi którzy już dwukrotnie w ostatnich dwóch latach **za swoją polskość krew przelewali,** którzy na pomoc naszą zasługują.

Od dnia 26 grudnia b. r. do 2 stycznia 1921 odbędzie się w całej Polsce górnośląski tydzień, tydzień ofiar i modłów na rzecz plebiscytu. — Do zbierania ofiar powołane są miejscowe komitety plebiscytowe, gdzie takich niema, tam starostowie, względnie osoby, do tego wyznaczone.

Trąmpczyński, marszałek Sejmu, prezes centralnego komitetu plebiscytowego.

Warszawa, 7 grudnia 1920.

WIĘCEJ OFIARNOŚCI.

Komitet zjednoczenia Górnego Śląska z Rzecząpospolitą polską nadsyła nam następujące wezwanie:

Z dniem każdym jesteśmy bliżsi tej chwili, gdy rozstrzygnąć się mają losy Górnego Śląska, pośrednio zaś także losy Polski, jako wielkiego i potężnego państwa.

Z dniem każdym jesteśmy też bliżsi tej chwili, gdy każdy Polak w swojem sumieniu narodowem będzie musiał sobie odpowiedzieć na pytanie, czy wszystko dla plebiscytu zrobił, co było w jego mocy, i gdy z miljonów tych poszczególnych odpowiedzi powstanie odpowiedź narodu: czy wszystko **zostało dla sprawy Górnego Śląska dla sprawy plebiscytowej zrobione?...**

Nie każdy, rzecz prosta, może się przyczynić do naszego zwycięstwa na Górnym Śląsku osobistym wysiłkiem, lub systematyczną pracą bezpośrednio lub pośrednio tylko, z akcją plebiscytową związaną. **Ale każdy musi się przyczynić do zwycięstwa swą ofiarnością pieniężną, swą pamięcią o sprawie górnośląskiej. Prawda ta musi się stać wreszcie dogmatem.**

Trzeba sobie bowiem uświadomić w całej rozciągłości, że praca plebiscytowa wymaga olbrzymiego nakładu środków, które w całości muszą być dostarczone przez społeczeństwo. Trzeba sobie bowiem powiedzieć, że **obowiązek dobrowolnego podatku plebiscytowego, jak go nazwiemy, ciąży moralnie na każdym Polaku,** na każdym obywatelu polskim, dla którego losy państwa polskiego nie są obojętne. Trzeba jasno i wyraźnie postawić sprawę: **dobrowolna i periodyczna składka na cele plebiscytowe, to nie ofiara, która się daje lub nie daje, to obowiązek, który się spełnić musi.**

Owszem, przyznać trzeba, że ofiarność naszego społeczeństwa na cele plebiscytowe jest stosunkowo dość wysoka, że dzięki niej wyłącznie można było pracę plebiscytową na tak szeroką skalę zorganizować, ale w przededniu plebiscytu należy powiedzieć wyraźnie: **to nie wystarczy, trzeba więcej, więcej!**

Akcja przedplebiscytowa w kierunku pobudzenia ofiarności publicznej na wielką skalę **już się rozpoczęła** w Niemczech. Zapoczątkowała ją odezwa, podpisana przez prezydenta Rzeszy, Eberta, a kontrasygnowana, jako akt dobrze pojętej wagi państwowej, przez kanclerza Fehrenbacha. Już w dwa dni po wydaniu tej odezwy urządzono w Berlinie wielką kilkudniową zbiórkę przy udziale przeszło trzech tysięcy kwestarzy, przeważnie słuchaczów wyższych zakładów naukowych. Zbiórka była w wysokim stopniu rozreklamowaną i podobno bardzo się udała. Odbyte tego dnia w wielkim teatrze berlińskim przedstawienie, urządzone przez związek artystów, dało, jak głoszą niektóre pisma berlińskie, pół miljona marek dochodu ogólnego.

Wszystko to ku naszemu pouczeniu.

Nasi artyści, młodzież, nasze stowarzyszenia i organizacje społeczne winny co prędzej w porozumieniu z czynnikami plebiscytowemi stanąć do zorganizowanego czynu pod wielkiem hasłem: »**Dla Górnego Śląska więcej ofiarności«!**

KRONIKA

Kraków, 19 grudnia.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 19 GRUDNIA: Wzrost zachmurzenia cieplej, możliwe drobne opady, lub mgła, wiatry wschodnie.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z dnia 18 bm.:

Miejscowość	Temper. max	min	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	—	—	półn.-wsch.	półpochmurno
Zakopane	+2	—1	południowy	mgła
Warszawa	—6	—9	wschodni	pochmurno
Poznań	0	—3	poł.-wschod.	pochmurno
Gdańsk	—2	—5	poł.-wschod.	półpochmurno

Rozkład ciśnień: Wysokie ciśnienie nad Rosją i Anglją, niż barometryczny nad północną Skandynawją i morzem Śródziemnem. Uwagi: Prognoza niepewna z powodu braku danych.

NA URZĄDZENIE WIGILJI DLA 20 P. P. ziemi krakowskiej odbędzie się w teatrze im. Słowackiego zbiórka podczas czterech najbliższych przedstawień »Orlątka« z wyjątkiem wtorku, dnia 21 bm., które to przedstawienie zostało zakupione przez akademję handlową dla młodzieży tego zakładu. Zbiórki podjęły się artystki i artyści teatru, którzy w czasie pauz w kostjumach z »Orlątka« będą się zwracały do publiczności z prośbą o najskromniejszy choćby datek na rzecz dzieci krakowskich, wracających z frontu. Niewątpliwie publiczność krakowska chętnie przyczyni się obfitemi datkami do sprawienia wigilji żołnierzom swojego miasta.

PRZEDŁUŻENIE FERYJ ŚWIĄTECZNYCH W ZACHOD. MAŁOPOLSCE. Prezydjum Rady szkolnej krajowej komunikuje, że tegoroczne święta Bożego Narodzenia w zachodniej Małopolsce zostały przedłużone o 1 dzień, wskutek czego nauka rozpocznie się dopiero we wtorek, dnia 4 stycznia.

PRACA W NIEDZIELĘ PRZEDŚWIĄTECZNĄ. W dniu dzisiejszym przypada ostatnia niedziela przed świętami Bożego Narodzenia. Wobec tego magistrat krakowski przypomina, że w myśl ustawy z dnia 18 grudnia 1918 r., praca w sklepach w tym dniu jest dozwoloną od godz. 1 po południu do 8 wieczorem.

ZNOWU OBAWA WSTRZYMANIA RUCHU W ELEKTROWNI. Prezydjum miasta Krakowa komunikuje, że elektrownia nie otrzymała wczoraj i dzisiaj ani jednego wagonu węgla, wobec tego zużyła prawie w zupełności ostatni czwartkowy transport węgla. Jeżeli w ciągu dnia dzisiejszego węgiel nie nadejdzie, wstrzymanie ruchu elektrowni nastąpi w poniedziałek rano.

ZUPEŁNY BRAK WĘGLA W MIEŚCIE. Magistrat krakowski komunikuje: Dnia 10 bm. zajął powtórnie inspektorat węglowy całą produkcję węgla przeznaczoną dla Krakowa na rzecz kolei. Rekwizycja ta przeprowadzoną została z całą ścisłością, gdyż od tego dnia nie nadszedł po dziś dzień, tj. przez przeciąg 8 dni ani jeden wagon na opał domowy.

W sprawie rekwizycji interweniował kilkakrotnie magistrat u p. prezydenta ministrów Witosa, wicеprezydenta Daszyńskiego oraz w ministerstwie przemysłu i handlu, wszelkie przedstawienia nie odniosły jednak, jak dotąd, żadnego skutku.

DLACZEGO BRAK W KRAKOWIE KAWY. Jak donosiliśmy wczoraj, państwowy urząd walki z lichwą zarządził w śródmieściu większe rewizje, przedewszystkiem w poszukiwaniu za składami kawy. Od kilku dni dochodziły skargi ze strony publiczności, że w krakowskich sklepach nagle zaprzestano sprzedaży kawy, motywując to brakiem odpowiednich zapasów. W tym celu przeprowadzono przegląd magazynów pierwszorzędnych firm, podczas którego znaleziono znaczne zapasy kawy. Towar na razie pozostawiono na miejscu, przyjmując stosowną gwarancję.

W toku śledztwa interesowani kupcy tłumaczyli się, że nie mieli zamiaru magazynować kawy w celach spekulacyjnych; sprzedaż kawy wstrzymali z tego powodu, że, mając w najbliższym czasie otrzymać nowe transporty kawy, znacznie droższej, zaprzestali sprzedaży obecnych zapasów, aby przy nadejściu nowych przez odpowiednią kalkulację otrzymać ceny pośrednie czyniąc je w ten sposób bardziej przystępnemi. Inni znowu twierdzili, że wobec ruchu przedświątecznego z jednej strony, oraz braku personalu z drugiej, nie byli w stanie sprzedawać kawy, na którą popyt rzekomo jest bardzo wielki.

Wobec tych tłumaczeń urząd walki z lichwą wdrożył w tej sprawie dochodzenia, mające na celu wyjaśnić, czy idzie tu rzeczywiście o spekulację, czy też należy dać wiarę powyższym tłumaczeniom.

W SPRAWIE SPRZEDAŻY NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH. Według postanowień ustawy z dnia 23 kwietnia 1920 wolno będzie z dniem 1 stycznia 1921 szynkować i sprzedawać detalicznie napoje alkoholowe o zawartości powyżej 2½% alkoholu tylko w tych lokalach gospodnio-szynkarskich względnie handlowych, które wyznaczy osobna komisja, ustanowiona do walki z alkoholizmem. Właściciele tych lokali gospodnio-szynkarskich względnie sklepów otrzymają w tym celu osobne upoważnienie magistratu. Bez tego upoważnienia napojów alkoholowych o zawartości powyżej 2½% alkoholu szynkować ani detalicznie sprzedawać nie wolno.

Przekraczający ten zakaz ulegną karze grzywny do 20.000 mk. lub aresztu do 1 miesiąca, w razie zaś powtórzenia przekroczenia karze grzywny do 100.000 mk., lub aresztu do 3 miesięcy.

W SPRAWIE CEN RYB. Z powodu zbliżających się świąt w ostatnich dniach spekulanci rozpoczęli pasek rybami. Jak się okazało ryby, które kosztowały loco Kraków 70—80 mk. za 1 kg., sprzedawano po 200 mk. Dlatego zwraca się uwagę publiczności, aby nie dała się wyzyskiwać i wszelkie w tym kierunku nadużycia zgłaszała w urzędzie walki z lichwą.

SPRZEDAŻ RYB. »Żegluga Polska« zawiadamia, że sprowadziła dwa wagony ryb, które sprzedawać będzie od wtorku dnia 21 bm. na placu Groble nad Wisłą między 10 a 2 po południu.

»CZARNA KAWA« Syndykatu dziennikarzy krakowskich zapowiedziana na dzisiaj na godz. 4 po poł. w »Udziałowej«, zaprodukuje po raz pierwszy w Krakowie historję nowoczesnego tańca w wykonaniu orkiestry i wybitnego artysty prof. Kopystyńskiego.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dziś po poł. po raz ostatni baśń dla dzieci »Noc św. Mikołaja« po cenach zniżonych; wieczorem wesoła »Kolombina«. Najbliższe dwa przedstawienia wypełni »Orlątko«, po czem sztuka ta ukaże się dopiero po przerwie tygodniowej.

Ze względu na zbliżający się karnawał przygotowuje teatr szereg sztuk lżejszego pokroju; rozpocznie je wieczór dwóch klasyków humoru Cervantesa i Goldoniego, wznowiona też będzie farsa Dobrzańskiego, niespodzianka »Żołnierz królowej Madagaskaru«. Następnie pójdzie komedja jednego z najwybitniejszych pisarzy słoweńskich Iwana Cankara »Zgorszenie w dolinie św. Florjana«.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dzisiaj po południu po raz ostatni w tym sezonie »Samson i Dalila« z p. Brydzińskim, kończącym swą gościnę na scenie »Bagateli«. Wieczorem »Karykatury« Kisielewskiego. Zapowiedziany na poniedziałkowy wieczór »Tajfun« Lengyela pojawi się również po raz ostatni, gdyż p. Brydziński w wigilję świąt Bożego Narodzenia powraca już do Warszawy.

PASEK SARDYNKAMI. W ostatnich czasach Pupapp sprowadził większą ilość sardynek, które następnie rozsprzedał krakowskim konsumom w cenie po 17 mk. za puszkę. Równocześnie tesame sardynki pojawiły się po sklepach. W tym celu urząd walki z lichwą zarządził szereg rewizyj, podczas których okazało się, że sardynki te kupcy nabywali od konsumów sprzedając następnie po 35—48 mk. za puszkę. Ponieważ kupcy nie chcą wskazać z jakiego źródła sardynki nabywali przeto zapasy zakwestjonowano aż do ukończenia śledztwa.

Z SĄDU OKRĘGOWEGO KARNEGO. Od pewnego czasu policja stale wykrywa oszustwa, polegające na tem, że pod pozorem wymiany pieniędzy oszuści w zręczny sposób okradają łatwowiernych, posługując się kopertami, z których jedna zawiera pieniądze, druga zaś — wycinki gazetowe.

Sąd okręgowy karny w Krakowie wzywa tą drogą wszystkich poszkodowanych w podobny sposób do podania opisu czynu, ewentualnie sprawców, wprost do sądu okręgowego karnego w Krakowie, oddział śledczy XI pisemnie, przyczem należy podać, czy dana osoba byłaby w stanie sprawców rozpoznać.

WŁAMANIE. Wczoraj włamano się do magazynu firmy spedycyjnej »Poodball«, mieszczącego się w zabudowaniach fortecznych na Prądniku Białym w Krakowie i skradziono 200 kg herbaty wartości około 50.000 mk. W toku śledztwa okazało się, że sprawcami kradzieży byli dwaj strażnicy akcyzy miejskiej a mianowicie Ludwik Wilczyński, lat 23 i Antoni Podolecki, lat 50, których razem z dwoma szeregowcami, podejrzanymi o współudział w kradzieży, aresztowano. W związku z tą sprawą, jako paserów aresztowano Salomeę Hollaendrową, lat 40 i Wiktorję Biel, lat 24.

KRADZIEŻ SKÓR. W okręgowym urzędzie gospodarczym w Krakowie skradziono pewną ilość skór. Jako sprawców tej kradzieży aresztowano Dawida i Jakóba Rosinów, Izraela Sterngasta i Józefa Widomskiego, od których część skóry, wartości 4000 mk., odebrano.

O DEZERCJĘ I KRADZIEŻ. Wczoraj w krakowskim sądzie wojskowym odbyła się rozprawa przeciwko Janowi Witkowi, ulanowi 9 p., który popełnił dwukrotną dezercję. Nadto oskarżono go o kradzież konia wojskowego. Witek po raz pierwszy zbiegł z szeregów w październiku 1919 r., drugi zaś w kwietniu 1920 r. po rozbiciu jego oddziału przez bolszewików pod Beresteczkiem. Stąd Witek na wojskowym koniu przyjechał do Krzyża pod Tarnowem, którego tutaj z siodłem wartości około 16.000 mk., zostawił u swojego ojca i wrócił z powrotem na front. Wskutek tego pociągnięto go do odpowiedzialności w myśl art. 1 ustawy sierpniowej. Trybunał jednak po przeprowadzonej rozprawie uznał Witka winnym występku umyślnego i bezprawnego zbycia własności skarbu państwa jak również dezercji i skazał go na dwa lata więzienia. Oskarżony wyrok przyjął, prokurator jednak zgłosił zażalenie nieważności.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

POSIEDZENIE ZWIĄZKU HISTORYKÓW SZTUKI. We wtorek 21 bm odbędzie się w gabinecie historji sztuki Uniwersytetu Jag. o godz. 6 wieczorem, posiedzenie członków Związku historyków sztuki, na którem prezes Związku prof. dr Jerzy Mycielski wygłosi odczyt pt.: »Postęp nauki w zakresie historji malarstwa weneckiego w XIV wieku«. Po odczycie dyskusja i sprawy bieżące Związku. Wstęp dla członków i wprowadzonych przez nich gości.

ZEBRANIE KRAKOWSKIEGO KOŁA TOWARZYSTWA HISTORYCZNEGO odbędzie się w poniedziałek 20 grudnia o godz. 6 wieczorem w sali seminarjum archeologicznego (Bibljoteka Jagiellońska, parter). Porządek dzienny: Dr K. Dobrowolski: »Ze studjów nad życiem religijnem w Polsce średniowiecznej« prof. dr W. Konopczyński »Tajemnica Michała Paca marszałka jeneralności barskiej«.

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (plac św. Ducha) w zarządzie krakowskiego Związku literatów: Dziś (niedziela) J. Flach: »Sławne mistrzynie miłości«, część IX: Dama kameljowa. Poniedziałek L. Skoczylas: »Mistyka Cyprjana Norwida«, część III. Wtorek J. Flach: »Sławne mistrzynie miłości«, część X: Lola Montez. Środa J. Flach: »Sławne mistrzynie miłości«, część XI: ulu Wedekinda. Początek o godz. 8 wiecz.

Z kraju i ze świata.

DLA POWRACAJĄCYCH JEŃCÓW. Komitet wykonawczy powrotu jeńców, pozostający pod przewodnictwem marszałka Sejmu Trąmpczyńskiego, wydał odezwę, wzywającą społeczeństwo, aby składało pieniądze, żywność, odzież lub bieliznę na rzecz jeńców polskich, cierpiących w niewoli rosyjskiej. Pieniądze przyjmują wszystkie banki i P. K. O. na rachunek jeńców. Natomiast datki w naturze przyjmują odnośne instytucje. Skład centralny: Warszawa, ul. Miedziana 10.

ZATARG POMIĘDZY ROBOTNIKAMI ROLNYMI A ZIEMIANAMI. Onegdaj odbyło się w Warszawie posiedzenie prezydjum centralnej komisji związków zawodowych z przedstawicielami ziemian w sprawie zatargu między związkiem robotników rolnych a ziemianami. Dalsze obrady odbywać się będą po świętach. Z dotychczasowego przebiegu rokowań wnioskować należy, że zatarg załatwiony będzie polubownie.

SFAŁSZOWANY KOMUNIKAT POLITYCZNY. — Czytamy w »Narodzie«: Biuro stronnictwa realnej pracy narodowej komunikuje, że zamieszczona w niektórych dziennikach warszawskich w dniu 15 grudnia br. notatka o przebiegu walnego zebrania stronnictwa, jest w całości niezgodna z prawdą, a jak się okazało, podpis jednego z członków zarządu na oryginale notatki, rozesłanym redakcjom z prośbą o wydrukowanie, sfałszowany.

UWOLNIENIE POSŁA ZAGÓRSKIEGO. Z Warszawy donoszą 17 bm.: Dziś zjawił się w Sejmie poseł Zagórski (N. P. R.), który był aresztowany w Essen w czasie wiecu polskiego. Na wiec ten Niemcy urządzili napad, raniąc kilkadziesiąt osób. Posła Zagórskiego wypuszczono wskutek interwencji konsula polskiego p. Barciszewskiego. Władze niemieckie obiecały w sprawie tej przeprowadzić śledztwo.

WSTRZYMANIE NOMINACJI. Warszawa, 19 grudnia. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, nominacja p. Batagiji na stanowisko wiceministra przemysłu i handlu została wstrzymana.

PODZIĘKOWANIE R. G. O. DLA HOOVERA. — Zgodnie z uchwałą ostatniego jeneralnego zarządu R. G. O., wysłano do p. Hoovera, do wydziału narodowego w Ameryce i związku sokolstwa polskiego w Ameryce depeszę z podziękowaniem za pomoc, okazywaną R. G. O.

ZABICIE POLICJANTA. Z Warszawy donoszą: Na dworcu towarowym stacji Warszawa-wschodnia (na Pradze) podczas patrolowania w nocy, złodzieje podstępnie zastrzelili policjanta Franciszka Sobocińskiego. Komenda policji prowadzi w tej sprawie dochodzenia.

LOSOWANIE MILJONÓWEK. »East Express« telefonuje z Warszawy: Stosownie do zapowiedzi, odbyły się trzy ciągnienia miljonówki. Wylosowano numera 2,954.419, 1.046.715 i 2,542.737. Jak się okazuje, nr 1,046.715 został wysłany do nowo kreowanej Izby skarbowej w Białymstoku do kasy skarbowej w Kolnie. Nr 2,542.737 dostarczono sekcji finansowej ministerstwa spraw zagranicznych z przeznaczeniem dla Ameryki. Ponieważ w ciągu losowania udało się sprawdzić, że nr 2,954.419 nie został jeszcze sprzedany, dokonano dodatkowo czwartego ciągnienia i wylosowano nr 2,054.969. Los ten znajduje się w Wielkopolsce.

ZBIÓRKA ZŁOTA I INNYCH KRUSZCÓW NA SKARB NARODOWY. Ze Lwowa donoszą, że na posiedzeniu obszerniejszego komitetu popierania skarbu narodowego po dokonaniu zmiany nazwy komitetu na »Naczelny komitet popierania skarbu narodowego we Lwowie«, toczyła się dyskusja nad zbiórką złota i innych kruszców dla skarbu. Uchwalono miesiąc luty poświęcić na cele zbiórki. W miesiącu tym ma się poruszyć wszystkie [illegible] do wspólnej akcji. Uchwalono urządzić szereg odczytów i pogadanek w całym kraju, wspólne wykłady w szkołach, kazania w kościołach, dla pouczenia najszerszych warstw o celach zbiórki i zachęcenia do ofiar. Komitetowi lwowskiemu podlega 56 powiatów. Aby zbiórkę ułatwić, zaproszono do współpracy sądy, kółka rolnicze, patronaty spółek oszczędnościowo-pożyczkowych itd. — Najwięcej dotychczas zdziałały w sprawie zbiórki organizacje kobiet. Obecnie opracowuje się nowy regulamin.

»REJTAN« POWRACA DO POLSKI. Lwowski »Goniec Wieczorny« donosi z Wiednia, że arcydzieło Matejki »Rejtan« zakupili od rządu austrjackiego kierownicy polskiego oddziału komisji reparacyjnej w Wiedniu pp. Morozowski i Sobelewski za 300.000 koron. Obraz ten będzie w najbliższej przyszłości przewieziony do kraju.

PODATEK SYLWESTROWY WE LWOWIE. Na ostatniem posiedzeniu lwowskiej rady m. uchwalono 50-proc. podatek na rzecz dobroczynności publicznej, który ma być doliczony do rachunków w kawiarniach i restauracjach w noc Sylwestrową od godz. 10 do rana.

NA STRAJK POMOCNIKÓW FRYZJERSKICH zanosi się we Lwowie. Pracownicy fryzjerscy żądają podwyższenia udziału w dochodach z 50 na 70 i 80 procent.

UNIWERSYTET LUDOWY W BYTOMIU. Uniwersytet ludowy w Bytomiu ogłasza na przeciąg najbliższych kilku tygodni szereg wykładów znanego badacza filozofji prof. Kozłowskiego.

FAŁSZYWE NOTY DOLAROWE. Jak stwierdziła policja w Boguminie, obrót not dolarowych w Boguminie i okolicy jest obecnie bardzo znaczny z powodu masowego powrotu emigrantów z Ameryki. Korzystają z tego brukowi oszuści i w restauracjach, sklepach, a nawet na ulicach płacą fałszywemi dolarami, albo je mieniają na czeskie korony. Oszuści niemają noty dolarowe z reguły w tej porze dnia, gdy banki i kantory są zamknięte. Proszą wtedy o wymianę, dodając, że muszą czemprędzej udać się na dworzec, ażeby na czas zdążyć do pociągu. W ten sposób wytwarzają pośpiech, w którym osoby mniej podejrzliwe padają ofiarą oszustwa. Wiadomość ta powinna być przestrogą dla Krakowa, w którym noty dolarowe coraz bardziej dostają się do codziennego obrotu.

POLACY NA KRYMIE. Korespondent wiedeński »Gońca Wieczornego« miał sposobność rozmawiać z kilku Polakami uchodźcami z Krymu, którzy w przejeździe z Krymu bawili w Wiedniu. Opowiadają oni, że na Krymie pozostało jeszcze około trzy tysiące Polaków, przeważnie z klasy robotniczej, którzy wszelkiemi siłami starają się przedostać przez front bolszewicki do kraju. Za podróż do Konstantynopola zapłacili ci uchodźcy z Krymu 1 i pół miljona rubli Wranglowskich.

CENA REKORDOWA OBRAZU. Obecnie odbywa się w Wiedniu, w znanej hali licytacyjnej »Dorotheum« sprzedaż obrazów. W pierwszym dniu sprzedaży osiągnięto sumę 7,250.000 koron. Za obraz F. J. Waldmuellera z ceną wywoławczą 1,000.000 koron, zapłacił 1,875.000 koron hiszpański zbieracz obrazów hr de Gabarda.

WYROK W SPRAWIE ZAMORDOWANIA POLICJANTA. Z Budapesztu donoszą, że sąd skazał mordercę policjanta Soltraya, niejakiego Emeryka Meszarosa na śmierć przez powieszenie.

WIELKA KATASTROFA KOLEJOWA. Z Berlina telefonuje »East Express«: W pobliżu Kassel w miejscowości Fingelstadt nastąpiła wielka katastrofa kolejowa. Z pod szczątków pociągu wydobyto dotychczas 10 zabitych i 5 rannych.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Niedziela, 19 bm. po poł.: »Noc św. Mikołaja«, wieczorem »Kolombina«.
Poniedziałek, 20 bm.: Koncert »Echa«.
Wtorek, 21 bm.: »Orlątko«.
Środa, 22 bm.: »Orlątko«.
Czwartek, 23 bm.: »Orlątko«.
Piątek, 24 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 25 bm. po poł.: »Betleem polskie«, wieczorem »Wielki człowiek do małych interesów«.
Niedziela, 26 bm. po poł.: »Betleem polskie«, wieczorem »Kolombina«.
Poniedziałek, 27 bm.: »Taniec czynowników«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Niedziela, 19 bm. po poł.: »Baby«, wieczorem »Przewodnik tatrzański«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«.

Niedziela, 19 bm. po poł.: »Samson i Dalila«, wieczorem »Karykatury«.
Poniedziałek, 20 bm.: »Tajfun«.
Wtorek, 21 bm.: »Karykatury«.
Środa, 22 bm.: »Karykatury«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.

Niedziela, 19 bm. po poł.: »Figlarne żonki« wieczorem »Księżniczka dolarów«.
Poniedziałek, 20 bm.: »Dziewczę z Holandji«.
Wtorek, 21 bm.: »Dziewczę z Holandji«.
Środa, 22 bm.: »Dziewczę z Holandji«.
Czwartek, 23 bm.: »Dziewczę z Holandji«.
Piątek 24 bm.: Teatr zamknięty.

Teatr Nowości.

»DZIEWCZĘ Z HOLANDJI«, operetka w 3 aktach L. Steina i B. Jenbacha. Muzyka E. Kalmana.

Zwolennicy sentymentalnej muzyki węgierskiego kompozytora »Manewrów jesiennych«, który całym szeregiem kasowych operetek zdobył sobie popularność, doznali tym razem zawodu. Najnowsza operetka Kalmana poza obiecującym tytułem, poza niesłabnącym ani na chwilę ruchem tanecznym, nie wnosi nic, coby jej torować mogło drogę do powodzenia. Libretto o treści wątłej i banalnej opowiada po raz niewiadomo już który o przygodach jakiegoś egzotycznego książątka, który będąc zaręczony z księżniczką krwi, romansuje na prawo i lewo i gdzieś nad brzegami holenderskiemi bałamuci dziewczęta. Księżniczka Jutta odszukuje go tam, przebiera się za Holenderkę i doprowadza księcia do wyznań miłosnych, poczem odkrywa swe incognito.

Muzyka Kalmana ma typowe cechy: sentymentalizm przejawiający się w kilku ładnych melodjach i nadmiar motywów tanecznych, które głuszą akcję i daje operetce typ produktu, dla którego odpowiednim miejscem miejscem byłoby orfeum. Trzy czwarte operetki wypełniają ewolucje, tańce, skoki i musztra koszarowa, tak, że w końcu widza ogarnia przesyt i znudzenie. W partjach solowych wyróżniły się panie: Rogińska jako Jutta i Czernekówna, pełna werwy i wdzięku dama dworu. Nużące partje męskie dźwigali z wysiłkiem pp. Remin i Józefowicz, a reprezentantami humoru byli pp. Ujheli i Woliński.

wp

Z Sejmu.

Warszawa, 19 grudnia (PAT). Ostatnie przedświąteczne posiedzenie Sejmu odbyło się wczoraj o godz. 10 m. 40. W pierwszem czytaniu odesłano do komisji projekt ustawy o nadzorze nad kotłami parowemi.

PRZECIWKO NADUŻYCIOM PRZY ROZDZIALE CUKRU.

Odbyła się następnie rozprawa o wniosku posła Wojdy w sprawie obdzielenia cukrem mieszkańców wsi i małych miasteczek, począwszy od bieżącej kampanji cukrowniczej.

Poseł Ostachowski w imieniu komisji przedkłada rezolucję: Wzywa się rząd, aby począwszy od 1 grudnia br. obdzielono wszystkich mieszkańców wsi i miasteczek cukrem, licząc po 100 gramów na głowę na miesiąc.

Poseł Putek apeluje do ministra aprowizacji, aby wydał surowe polecenie starostom w Małopolsce, **uchylające nadużycia przy obdzielaniu cukrem jedynie należących do Piastowców. Rezolucję komisji przyjęto.**

O ZAWODOWE SZKOLNICTWO ROLNE.

Przystąpiono do sprawozdania komisji budżetowej o wniosku posła Staniszkisa w sprawie przyznania szkole głównej gospodarstwa wiejskiego nadzwyczajnych kredytów. Referował poseł Średniawski.

Poseł Putek stwierdza, iż ludność **nieufnie odnosi się do zawodowego szkolnictwa rolnego**, gdyż rząd uznaje, że szkolnictwo rolne jest instytucją, w której powinni znaleść pomieszczenie pewni agitatorzy. Organizację szkoły rolniczej w Małopolsce prowadzi profesor greki i łaciny(!) p. Zachora, któremu powierzono również **funkcje partyjne**. Fakt ten podaje do wiadomości rządu.

Odpiera ten zarzut poseł Gawlikowski. **Rezolucję komisji przyjęto.**

WYDANIE DZIEŁ MICKIEWICZA I DZIEŁA »NAUKA O POLSCE«.

Przystąpiono do rozprawy nad wydaniem dzieł Mickiewicza i dzieła pod tytułem »Nauka o Polsce«.

Poseł Sołtyk podnosi, że jest rzeczą niezbędną, ażeby dzieła Mickiewicza posiadały przynajmniej średnie zakłady naukowe, seminarja i bibljoteczki ludowe, **zastrzega się przeciwko temu, ażeby książka ta znalazła się w księgarniach, które ją będą później sprzedawały po cenach paskarskich** i pragnie, aby szkoły **bezpośrednio** nabywały ją od ministerstwa oświaty. Co do dzieła »Nauka o Polsce«, to musiałoby ono stać na wyżynie naukowej i być pewnego rodzaju encyklopedją, głównie dla pedagogów.

Izba przyjęła jednomyślnie wniosek komisji.

DODATKI DROŻYŹNIANE DLA INWALIDÓW.

Następnie poseł Gawlikowski referował sprawozdanie komisji budżetowej i inwalidzkiej o wniosku posła Bichońskiego w sprawie zmiany ustawy z dnia 9 lipca rb. o dodatkach drożyźnianych dla inwalidów. — Wniosek ten domagał się, ażeby w ustawie tej skreślić słowa »będącym w potrzebie«, to znaczy, aby nie robić różnicy między kategorjami inwalidów.

Poseł Bichoński proponuje jeszcze następującą rezolucję: Sejm wzywa rząd, aby zwrócił baczną uwagę na traktowanie inwalidów wojennych i wdów po poległych przez urzędy podwładne i **wystąpił z bezwzględną stanowczością przeciwko wszelkim wybrykom.**

Poseł Kiernik stawia rezolucję, wzywającą rząd, aby przyznany ustawą z dnia 9 lipca br. dodatek drożyźniany 300 proc. do rent inwalidzkich, względnie do zaopatrzenia wdów i sierot po poległych na wojnie wypłacano wszystkim wdowom i sierotom po poległych. **W głosowaniu przyjęto zarówno wniosek komisji, jakoteż obie rezolucje posła Bichońskiego i rezolucję posła Kiernika.**

USTAWA O POCZTACH, TELEGRAFACH I TELEFONACH.

Po sprawozdaniu posła Szymańskiego **przyjęto ustawę** o pocztach, radjotelegrafach, telegrafach i telefonach w czasie wojny.

ZAGWARANTOWANIE RENT UBEZPIECZENIOWYCH NA G. ŚLĄSKU.

Przystąpiono do sprawozdania komisji ochrony pracy o wniosku księdza Kotuli w sprawie zagwarantowania rent ubezpieczeniowych na Śląsku Górnym.

Ustawę jednomyślnie uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu, jakoteż rezolucję w sprawie zaliczek na wypłaty rent z kas, mających siedzibę w Niemczech.

Przystąpiono do załatwienia trzech wniosków nagłych posła Brejskiego w sprawie rent ubezpieczeniowych w byłym zaborze pruskim. Uzasadnia je poseł Reger. Poseł Breyski przedstawia wnioski mniejszości komisji. Poseł Reger jest przeciwny wnioskom mniejszości. W głosowaniu przyjęto wniosek większości oraz rezolucję posła Piotrowskiego, domagającą się, aby zapewnić renty i tym inwalidom, którzy obecnie wracają do kraju.

USTAWA PRZEDŁUŻAJĄCA DLA GMIN TERMIN ZGŁASZANIA PRETENSYJ.

Po krótkim referacie posła Federowicza uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę przedłużającą do 30 czerwca 1921 termin dla gmin zgłaszania pretensyj o wykonaniu umów co do majątków państwowych i funduszów religijnych w byłym zaborze austrjackim.

UCHWALENIE USTAWY MIESZKANIOWEJ.

Następnie poseł Grzędzielski przedstawił sprawozdanie komisji mieszkaniowej co do trzeciego czytania ustawy w sprawie zmiany przepisów o ochronie lokatorów. Co do artykułu III, to, aby nie było wątpliwości, referent wyjaśnia, że procentowe podwyżki odnoszą się do wysokości granicy podwyżek, a nie do samego czynszu. Więc naprzykład: 100 prc. podwyżka oznacza, że ma się płacić dwa razy tyle, ile w roku 1914. Prócz tego komisja proponuje skreślić przyjętą wczoraj poprawkę ks. Kaczyńskiego, co do tego, aby ta ustawa odnosiła się tylko do obywateli państwa polskiego.

Poseł Czertwertyński odczytuje w imieniu związku ludowo-narodowego treść poprawki ks. Kaczyńskiego. Przeciwko niej przemawia minister sprawiedliwości Nowodworski.

Miano przystąpić do głosowania, gdy poseł Wójcik zażądał stwierdzenia kompletu.

Marszałek: Trzech stronnictw nie ma tu na sali, muszę to stwierdzić przed publicznością. Ponieważ okazało się obecnych 103 posłów, komplet okazał się wystarczający. Po stwierdzeniu kompletu **wielu posłów lewicy weszło na salę**. W głosowaniu odrzucono poprawki posła Puzaka do artykułu III. Przyjęto tylko tę część poprawki, która dla mieszkań cztero i sześciopokojowych dopuszcza podwyżkę 100 procent. Następnie uchwalono **skreślić przyjętą wczoraj poprawkę ks. Kaczyńskiego** do artykułu 28, poczem **uchwalono całą ustawę w trzeciem czytaniu.**

SKASOWANIE „GUZY“.

Przystąpiono do sprawy skasowania urzędu zaopatrywania wojska. Po referacie posła Czertwertyńskiego, który umotywował konieczność zniesienia G. U. Z. A. i przelania tych spraw na ministerstwo wojny, **ustawę wraz z rezolucją uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu.**

O OBRONĘ POLAKÓW W NIEMCZECH.

Przystąpiono do wniosku nagłego posła Chądzyńskiego, wzywającego rząd do **zastosowania ostrych środków obrony Polaków zamieszkałych w Niemczech przed szykanami, ewentualnie do stosowania odwetu na Niemcach**, oraz do zażądania odszkodowań za straty, wynikłe z napaści Niemców. Wniosek powyższy był wywołany niedawnym faktem napaści Niemców na zebraniu robotników polskich w Essen i zdemolowaniu lokalu.

Po pośle Chądzyńskim, który motywował nagłość in merito, przemawiał poseł Bichoński, który proponował rezolucję, wzywającą rząd do udzielenia konsulatom polskim w Niemczech prawa opcji, oraz na skutek skarg reemigrantów, aby rewizje dokonywano nie na granicy niemieckiej, ale na stacji przeznaczenia. **Pierwszą rezolucję uchwalono, drugą odesłano do komisji przemysłowo-handlowej.**

WNIOSKI ODESŁANE DO KOMISJI.

Wśród wniosków nagłych, które odesłano do komisji, znajdują się wnioski posła Bresińskiego w sprawie bojkotu chrześcijańskiego związku zawodowego, Skarbka, w sprawie tajemniczego zniknięcia insygnjów królewskich, projekt ustawy o rozszerzeniu rozporządzenia o zasiłkach wojskowych na przyznane Polsce ziemie Śląska Cieszyńskiego, Dubanowicza, w sprawie zabezpieczenia Rzeczypospolitej pokoju i rozwoju pokojowego, Moraczewskiego, w sprawie pragmatyki służbowej dla pracowników i spełnienia obietnic im poczynionych, Wierzbickiego, ustawę w sprawie restytucji mienia zabranego przez byłych okupantów, Tomaszewskiego o cofnięcie koncesyj, wydanych różnym stowarzyszeniom, bankom i kapitalistom na parcelacje rolne.

PRZEMÓWIENIE MARSZAŁKA.

Marszałek zapowiada, że **termin następnego posiedzenia będzie naznaczony później, prawdopodobnie na 18 stycznia roku przyszłego.** W końcowem przemówieniu kładzie marszałek na serca rozjeżdżającym się posłom szczególnie dwie sprawy: sprawę powrotu jeńców, uchodźców i zakładników, na co rząd wyznaczył znaczne fundusze, co jednak wymaga także współdziałania całego społeczeństwa i przyczynienia się jego datkami w pieniądzach, **żywności i odzieży, oraz czynnej pomocy, w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku. Plebiscyt został nam narzucony, wiemy z góry, komu się ta ziemia należy. Chodzi jednak o zapobieganie oszustwom plebiscytowym**, co również wymaga datków pieniężnych społeczeństwa i świadczeń osobistych.

W końcu zamykając posiedzenie, marszałek mówi: »Życzę panom wesołych świąt« (Głosy: »Nawzajem!«).

NOWY PROJEKT USTAWY O SENACIE.

Warszawa, 19 grudnia (Tel. wł.) Klub Pracy Konstytucyjnej wystąpił z inicjatywą zwołania konferencji przedstawicieli klubów sejmowych, stojących zasadniczo na stanowisku **dwuizbowego systemu parlamentarnego.**

Konferencja ta miałaby na celu opracowanie **na innych zupełnie podstawach** artykułów ustawy konstytucyjnej, traktujących o organizacji i kompetencji senatu.

KOM. APROWIZACYJNA I PUZAP.

Warszawa, 19 grudnia (Tel. wł.) Komisja aprowizacyjna wybrała podkomisję, której zadaniem ma być zaznajomienie się z działalnością Urzędu zakupu artykułów pierwszej potrzeby (Puzap).

Z KOMISJI DLA BADANIA OKRUCIEŃSTW UKRAIŃSKICH.

Warszawa, 19 grudnia (PAT). **Komisja dla badania okrucieństw ukraińskich** pod przewodnictwem posła Zamorskiego przyjęła do wiadomości sprawozdanie rachunkowe przewodniczącego zawiedziła zarys budżetu na najbliższą przyszłość. Uchwaliła **ogłoszenie w osobnem dziele wyników swojej pracy** i upoważniła posłów Hałbana i Zamorskiego do porozumienia się z profesorami Uniwersytetu lwowskiego w sprawie opracowania przedmiotu. — **Akta same postanowiono oprawić i złożyć w bibljotece Akademji Umiejętności w Krakowie.** Publikacja ma objąć około 2.000 egzemplarzy, z których po jednym dostaną bibljoteki publiczne i archiwa polskie. Ostatnie zebranie komisji ma się odbyć we Lwowie, gdzie się znajduje biuro komisji po ukończeniu prac przygotowawczych do wydania dzieła.

Uchwała Rady Naczelnej P. P. S.

P. DASZYŃSKI USTĘPUJE.

Warszawa, 19 grudnia (Tel. wł.) Uchwała rady naczelnej P. P. S., odwołująca wiceprezydenta Daszyńskiego z gabinetu, brzmi jak następuje:

»Rada naczelna P. P. S. powołując się na uchwały swoje z dnia 21 października br., stwierdza, że **okres istnienia rządu koalicyjnego, mającego za zadanie obronę państwa i zawarcia pokoju, minął.**

Rada naczelna stwierdza następnie, że wobec niezmienionych trudności położenia politycznego, społecznego i gospodarczego kraju, **konieczny jest wyraźny program i jednolita** linja postępowania rządu, **co przy obecnym** składzie gabinetu, w którym pozostają nadal **przedstawiciele reakcji społecznej i politycznej, jest rzeczą niemożliwą.**

Polityka rządu, w którym znajdują wyraz wpływy reakcji, nie może dać należytej opieki **interesów klasy robotniczej i uczynić zadość potrzebom kraju.**

W tych warunkach dalsze pozostawienie przedstawiciela P. P. S. w rządzie jest niemożliwe«.

Jak się dowiaduje wasz korespondent, wiceprezydent Daszyński, poddając się nakazowi władz partyjnych, w dniu dzisiejszym **zgłosi swoją rezygnację.**

POCZTOWCY U MINISTRA.

Warszawa, 19 grudnia (Tel. wł.) Wczoraj w południe **minister poczt i telegrafów przyjął** delegację Związku zawodowego pocztowców. Delegacja przedstawiła ministrowi żądanie pocztowców w związku ze wzmagającą się z dnia na dzień drożyzną. Min. Stesłowicz oświadczył, że porozumiał się w tej sprawie z prezydentem Witosem i może zapewnić delegację, że postulaty jej **załatwione będą przychylnie.** Pensja za styczeń, według mnożnika 300, będzie niezwłocznie wypłacona, co się zaś tyczy podwyższenia od przyszłego miesiąca mnożnika do 800, to sprawa ta musi być jeszcze rozważaną, ale rząd traktuje ją z całą przychylnością.

Jak się dowiadujemy, delegacja odniosła wrażenie, że sfery decydujące pragną jak w najmniejszym zakresie uwzględnić żądania pocztowców.

POSEŁ ANGIELSKI W POLSCE.

Londyn, 19 grudnia (East Express). Korespondent »East Expressu« dowiaduje się z wiarygodnego źródła, **że posłem angielskim w Warszawie ma być mianowany Wiliam Gruefoll-Maxmüller**, który od roku 1919 był posłem Wielkiej Brytanji w Konstantynopolu. Ma on za sobą długą karjerę dyplomatyczną. Był członkiem ambasad i poselstw w Hadze, Waszyngtonie, Madrycie, Meksyku, Christjanji i w Pekinie. Podczas wojny był jednym z wyższych urzędników Foreign-Office. Liczy on obecnie lat 35.

Z rokowań w Rydze.

Ryga, 19 grudnia East Express). W piątek odbyło się posiedzenie **komisji prawnej**, zapewne ostatnie, albowiem przewodniczący ze strony rosyjskiej Fuerstenberg-Hanecki wyjedzie do Moskwy na zjazd wszechrosyjskiego centralnego komitetu wykonawczego. Na posiedzeniu tem omawiano sprawę **odpowiedzialności Rosji** za zobowiązania, przyjęte na mocy traktatu rosyjsko-ukraińskiego nietylko przez Rosję, ale i przez federacyjne republiki sowieckie.

Komisja finansowa zajmowała się rozważeniem sprawy **zwrotu polskich funduszów**, przelanych do skarbu rosyjskiego, zwrotu funduszów kościelnych stypendjalnych i innych.

Dopiero dnia 17 wieczorem odbyło się posiedzenie komisji redakcyjnej. Na posiedzeniu tem ustalono tekst 2 pierwszych artykułów, dotyczących **wymiany jeńców.** Układ w tej sprawie będzie zapewne podpisany jeszcze przed podpisaniem traktatu ostatecznego. Dalszy ciąg posiedzenia komisji terytorjalnej naznaczono na sobotę.

O FABRYKI POLSKIE W ROSJI.

Ryga, 19 grudnia (Polpress). Na wczorajszej naradzie ekspertów ekonomicznych delegacji pokojowych, ekspert sowiecki Gołeński oświadczył, że rząd **moskiewski nie może się zgodzić na reewakuację fabryk, ewakuowanych z Polski w 1915 r., i że mowa może być tylko o odszkodowaniu pieniężnem za te fabryki.**

ZBROJNY POKÓJ SOWIECKI.

Podczas gdy sztab polowy rewolucyjnej rady wojennej sowietów ogłasza, że wstrzymuje wydawanie komunikatów wojennych, a tylko sporadycznie i w miarę wypadków wydawać będzie biuletyny wojenne, — donoszą z Moskwy »via« Helsingfors, że prasa bolszewicka zamieszcza następujący komunikat:

Ataki wrogów odparte, jednakże robotniczo-włościańska republika, dla własnego bezpieczeństwa, **nie może jeszcze wypuścić z rąk broni.** Armja czerwona musi i nadal stanowić **groźbę dla wrogów proletarjatu.** Zadaniem nas wszystkich jest wspólne staranie o wzmocnienie tej armji. Wzmocnić ją zaś najlepiej możemy teraz, gdy przeżywa ona **okres pokoju.** — (Ładny pokój! Przyp. red.)

Z ROKOWAŃ POLSKO-LITEWSKICH.

Warszawa, 19 grudnia (Tel. wł.) Wbrew rozpowszechnionym wczoraj pogłoskom, że podczas konferencyj polsko-litewskich, które odbywają się w ministerstwie spraw zagranicznych, wynikły znaczne różnice zdań na tle państwowej przynależności Wilna, stwierdzić należy, że ostatnie posiedzenia konferencji poświęcone były sprawie **wymiany jeńców.** Wobec konieczności zebrania materjałów w Kownie, jak również w naszem ministerstwie spraw wojskowych, powzięcie ostatecznych decyzyj zostało **odroczone.** Zaznaczyć również należy, że w ostatnich naradach konferencji nie brali udziału ani minister Sapieha, ani członkowie Ligi narodów. Rozprawy toczą się wyłącznie między delegacją polską i litewską.

Ugoda z sowietami rychło nie nastąpi

Paryż, 19 grudnia (Havas). Dzienniki londyńskie donoszą, że **ugoda z sowietami nie nastąpi rychło z powodu wymagającego tonu noty sowieckiej.**

UKRAIŃSKI ODDZIAŁ PARTYZANCKI.

Lwów, 19 grudnia (PAT). »Ridnyj Kraj« podaje na podstawie pism bolszewickich, które przedostały się do Tarnopola, że **partyzant ukraiński Strug rozwinął żywszą akcję w okolicy Kijowa, gdzie rozbił dwa sowieckie komunistyczne pułki.** Wychodząca w Kijowie gazeta »Krasnaja Gwiazda« zaniepokojona jest pochodem pułkownika Struga na południe i zauważa, że **koncentracja rozproszonych oddziałów Petlurowców w jego związku wojskowym mogłaby się stać niebezpieczną, a w każdym razie przysposobiłaby Ukrainie anarchję i rozlew krwi.**

Kompetencje Wydziału Samorządowego w Małopolsce.

Z Warszawy donoszą:

Przez kilka dni bawili tutaj delegaci Wydziału Samorządowego, a mianowicie zast. prezesa Z. hr. Lasocki, Decykiewicz, inż. Pawłowski, dr Pazdro, red. Szczyrek, tudzież referent budżetowy radca Sawczyński. Członkowie Wydziału Samorządowego odbyli szereg konferencyj z poszczególnymi ministrami w ważnych sprawach, obchodzących Małopolskę, przy udziale delegata jeneralnego dra Gałeckiego. — Z prezydentem min. Witosem i min. spraw wewn. Skulskim konferowali delegaci w sprawie kompetencji Wydziału Samorządowego, a w następstwie obrad tych ustalono, że min. spraw wewn. **nie jest władzą przełożoną** Wydziału Samorządowego, lecz tylko władzą **nadzorczą.** Dalszym przedmiotem obrad była kwestja Wydziałów powiatowych. Ustalono, że **Wydziały powiatowe narazie zniesione nie będą** i że tylko w wypadkach zdekompletowania tychże przejdą ich funkcje na komisarzy rządowych i rady przyboczne komisarzy. Co do stosunku Wydziału Samorządowego do nowo powstałych województw ustalono, że Wydział Samorządowy pełnić będzie funkcje **rad wojewódzkich.**

Z ministrem skarbu dr Steczkowskim i delegatem jeneralnym dr Gałeckim konferowali delegaci w sprawie koniecznych kredytów, a konferencje te dały wynik zupełnie zadowalający. W dalszym ciągu ustalono, że Wydział Samorządowy uprawniony jest i nadal do poboru opłat szynkarskich. Wkońcu przyznano Wydziałowi Samorządowemu wpływ stanowczy na nominację członków Rady nadzorczej Banku krajowego.

Z Ligi narodów.

Genewa, 19 grudnia (PAT). Zebranie Ligi narodów ukończyło wczoraj swoje obrady. — Wielu delegatów zapowiedziało już w dniu wczorajszym odjazd.

Różne wiadomości polityczne.

KSIĘGA DOKUMENTÓW POLSKO-LITEWSKICH. »Litwa« wychodząca w Kownie podaje, że rząd litewski przygotowuje do druku księgę dokumentów dotyczących sprawy polsko-litewskiej.

WYJAZD JEN. MACHROWA DO PARYŻA. Pisma warszawskie podają: Wczoraj 17 grudnia wyjechał z Warszawy do Paryża przedstawiciel armji jenerała Wrangla, jenerał Machrow.

DELEGACJA POLSKA W BUDAPESZCIE. Koło węgierskich dziennikarzy wydało w Budapeszcie bankiet na cześć przybyłej delegacji polskiej: hrabiego Szembeka powitał radca ministerjalny Bonitz i poseł ks. Giessweia, którzy podnosili znaczenie historycznej przyjaźni polsko-węgierskiej. Hr Szembek podziękował imieniem Polski.

SENATOR MAC CORMICK NA WĘGRZECH. Zarządca Węgier Horthy przyjął na audjencji amerykańskiego senatora Cormicka.

SKOROPADSKI W WIEDNIU. (Polpress) B. hetman Ukrainy Skoropadski przybył do Wiednia i odbywa konferencje z politycznymi działaczami ukraińskimi. Krąży pogłoska o utworzeniu nowego rządu ukraińskiego.

PROCES PRZECIWKO KONFERENCJI PRACY. Ag. Havasa donosi: W Paryżu rozpoczął się przed trybunałem proces przeciwko konferencji pracy, — oskarżonej o to, że nie przedłożyła prefekturze statutów i że utworzyła syndykaty nieprawidłowo założone.

WYBORY DO SEJMIKÓW W NIEMCZECH. Pruskie ministerstwo stanu postanowiło zarządzić w dniu 20 lutego 1921 roku równocześnie z wyborami do Sejmu, także wybory do sejmików prowincjonalnych i powiatowych. W porozumieniu z rządem Rzeszy ma się w tym dniu odbyć wybór także w obszarach plebiscytowych.

KSIĄŻĘ WALJI WYRĘCZYŁ SIĘ WUJEM. Książę Connaught, wuj króla angielskiego wsiadł 18 bm. w Marsylji na pokład angielskiego pancernika »Malaya«, udając się do Indyj w podróż oficjalną, z której zrezygnował książę Walji.

Dział ekonomiczny.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

z dnia 18 grudnia 1920.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	640'—	680'—
Transakcja	660'—	650'—
Bank Hipoteczny	630'—	680'—
Bank Małopolski	650'—	700'—
Transakcja	675'—	660'—
Bank Związku Spółek zarobk.	4000'—	—'—
Polskie Tow. handlowe	650'—	700'—
Transakcja	690'—	670'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	375'—	425'—
Transakcja		400'—
»Polski Glob« Tow. transport.-handl.	2000'—	2200'—
Transakcja	2050'—	2150'—
Zieleniewski	4900'—	5100'—
Transakcja		5000'—
Warsz. Ska akc. bud. parowozów	6600'—	7000'—
Transakcja		6800'—
»Lemiesz« fabryki maszyn roln.	6000'—	6200'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. roln.	3200'—	3400'—
Transakcja	3400'—	3300'—
»Automotor« fabryka samochodów	1900'—	2100'—
Transakcja	2025'—	1900'—
»Górka« fabryka cementu	4450'—	4650'—
Gal. akc. zakłady gorn. Siersza	4200'—	4400 —
Transakcja	4400'—	4350'—
»Tepege« Tow. dla przeds. gór.	7600'—	7800'—
Transakcja	7600'—	7700'—
Polska Nafta	2500'—	2700'—
Transakcja	2650'—	2580'—
Elektrownia w Sierszy	3500'—	3700'—
Transakcja	3500'—	3700'—
»Oikos« T. A.	4200'—	4400'—
Transakcja	4200'—	4400'—
»Pezet« Powszech. zakłady bud.	1200'—	1400'—
Transakcja	1300'—	1400'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2600'—	2800'—
Transakcja	2800'—	2650'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	3250'—	3450'—
Transakcja	3350'—	3400'—

Waluty i dewizy:

	Kup	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	550'—	600'—		
Franki franc.	30'—	32'50		
Marki niemieckie	750'—	800'—		
Korony austr.			95'—	105'—
Korony czeskie	650'—	700'—	650'—	700'—
Lei rumuńskie	7'50	8'—		
Liry włoskie	19'—	20'—		

KURSA AUSTRJACKIE z 18 bm.: Amsterdam 21'50, Zagrzeb 409, Belgrad 1630, Berlin 939, Budapeszt 105, Bukareszt 795, Chrystjanja 10975, Kopenhaga 10.225, Londyn 2365, Medjolan 2340, Nowy York 675, Paryż 4017'50, Praga 769'50, Sofja 730, dynary 1630, dolary 674, Francja 4.005, szwajcarskie 10.250, holenderskie 21.200, duńskie 10.175, norweskie 10.025, korony czeskie 765, korony węgierskie 10.825, lei 795, lewy 735, włoskie 2330, marka niemiecka 938, marka polska 105, funty 2355.

KURSA CZESKIE z 18 bm.: Berlin 119'75, Warszawa 12'75, marka niemiecka 119'75, marka polska 11'75.

KURSA SZWAJCARSKIE z 18 bm.: Berlin 9'05, Holandja 200'50, Nowy York 656, Londyn 2306, Paryż 39'30, Medjolan 23, Bruksela 41'50, Kopenhaga 99, Sztokholm 130, Chrystjanja 97, Buenos Aires 225, Praga 725, Budapeszt 120, Zagrzeb 390, Bukareszt 750, Warszawa 1, Wiedeń 140, austr. korona stemplowana 0'90.

KURSA NIEMIECKIE z 18 bm.: Amsterdam 2267'70, Bruksela 460'50, Chrystjanja 1068'90, Kopenhaga 1091'40, Sztokholm 1423'55, Helsingfors 174'80, Włochy 251'70, Londyn 254'20, Nowy York 7242, Paryż 438'05, Szwajcarja 1101'35, Hiszpanja 944'05, Wiedeń stemplowane 15'98, Praga 82'90, Budapeszt 13'68.

GIEŁDA LONDYŃSKA z 17 bm.: Paryż 58'05, Bruksela 55'05, Nowy York 3'45 3/4, Berlin 254, Wiedeń 1500, Amsterdam 11'17½, Szwajcarja 28'13½, Sztokholm 17'79, Montreal 4'13.

KURS MARKI POLSKIEJ w Gdańsku wynosił dnia 17 bm 10'5/8—10 7/8, przekazy na Warszawę 10'50—10'5/6, we Wrocławiu 10'3/8—10'3/4, w Berlinie 10'1/4 do 10'1/8. Dolary 71, funty 253.

SUKCES POLSKIEGO BANKU W AMERYCE. — Gazety gdańskie donoszą: Rząd Stanów Zjednoczonych udzielił Bankowi Związku Spółek Zarobkowych koncesji na otwarcie oddziału w Nowym Yorku. Koncesji takiej władze amerykańskie udzielają bardzo niechętnie i o ile wiadomo, jest to dopiero trzecia z rzędu koncesja na rzecz banków europejskich. Fakt ten uważają gazety gdańskie za wielką zdobycz dla Polski.

BRAK PAPIERU NA WĘGRZECH. (Herm.) »Pester Lloyd« donosi, że istnienie prasy węgierskiej zagrożone jest w bliskiej przyszłości brakiem papieru rotacyjnego. Jeżeli nie nadejdą świeże transporty z Austrji i Niemiec, ostatnie dzienniki mogą wyjść w poniedziałek.

Z KRAKOWSKIEGO TARGU BYDLEM. Od dnia 11 do 17 grudnia 1920 spędzono na targowicę wołów 100, krów 134, jałówek 231, cieląt 563, owiec 175, kóz i baranów 35, nierogacizny 1572, razem 2840 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 4000 do 6500 mk., woły od 5600 do 7100 mk.; krowy od 3000 do 7000 mk.; jałownik od 4200 do 6500 mk.; cielęta od 5000 do 7000 mk.; nierogaciznę od 8000 do 12.500 mk.; bitej wagi nierogaciznę od 12.000 do 17.600 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 2840 sztuk. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było więcej 159 sztuk bydła, 122 cieląt, 6 baranów i 558 świń, czyli 845 sztuk więcej.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Z dniem 3 stycznia 1921 r. otwieramy w **Kielcach** w gmachu Kieleckiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu przy ulicy Kolejowej 33 **nowy Oddział** pod firmą

BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH

Oddział Kielecki

który załatwiać będzie wszelkie czynności, wchodzące w zakres bankowości.

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Kapitał zakładowy i rezerwowy **280 miljonów marek.**

Instytucja centralna: w Poznaniu, Plac Wolności 15.

Oddziały: Bydgoszcz, Gdańsk, Grudziądz, Kraków, Lublin, Piotrków, Radom, Toruń, Warszawa, Nowy Jork.

9283 1 2

OSTRZENIE
NAPRAWĘ
NIKLOWANIE

wszelkich narzędzi lekarskich 8256 1 3

brzytew, noży, łyżew, szabli, noży introligatorskich

uskutecznia tanio, szybko i najlepiej

STANISŁAW BARAN Spółka z o. o.

Kraków ul. Sławkowska 6. Filia **Lwów** ul. Akademicka 26.

Zatrudnia specjalistów.

Jeneralnym naszym reprezentantem na całą Małopolskę

jest

firma **KOMPAS,** Biuro międzynarodowego handlu

Kraków, ul. Smoleńsk 16. 8235

Ogłoszenie.

Ekspozytura Naczelnego nadzwyczajnego komisarjatu dla spraw walki z epidemjami w Grodnie, ul. Dominikańska, gmach Magistratu, poszukuje

lekarzy

na stanowiska lekarzy epidemicznych i szpitalnych. Podania z załączeniem dokładnego curriculum vitae wnosić należy do biura Ekspozytury od godz. 9—1 i od 3—6 codziennie.

Warunki wynagrodzenia bardzo korzystne. 8234 1 3

Wytwórnia Warszawska **przeciwpożarowych** aparatów ręcznych system **„DELFIN“** normalne i gaszące **pianą** i system **„SAMUM“** — suche (patent W. Czaplicki inż.) 7937 5 12

Przedstawiciel: **Dr Ludwik Zieliński**

Warszawa, ul. Hrzolińska 37, m. 3. Telef. 53-62.

Ogłoszenie.

1) Tadeusz Stanisław 2-ga imion Bromberger, ur. w r. 1884, syn Teodora i Karoliny z Lewinów, urzędnik Państw. Urzędu do spraw powrotu jeńców, uchodźców i robotników w Bernie szwajcarskiem;

2) Piotr Guzior, ur. w r. 1894, syn Michała i Rozalji z Sitków, ppor. W. P. w Warszawie;

3) Jerzy Hirschberg, ur. w r. 1891, aspirant policji państwowej w Łodzi;

4) Alfred Kohl, ur. w r. 1885, syn Izydora i Józefy z Raabów, dyrektor i współwłaściciel Tow. akc. „Polska Nafta“ w Warszawie;

5) Roman Konik, ur. w r. 1882, syn Michała i Franciszki ze Śliwińskich, ppor. rachunkowy W. P. w Krakowie;

6) Jan Massoidka, ur. w r. 1886, syn Wacława i Franciszki z Klimów, urzędnik wojskowy w Krakowie;

7) Aureljusz Karol 2-ga imion Pasella, ur. w r. 1876, syn Władysława i Franciszki z domu Nabeska, pułkownik W. P. w Warszawie;

8) Henryk Edward 2-ga imion Rosenöhl, ur. w r. 1888, syn Maurycego i Zuzanny z Markowiczów, por. W. P. we Lwowie;

9) Jan Klemens 2-ga imion Schnitzel, ur. w r. 1892, syn Klemensa i Marji Wincentyny 2-ga imion z Motylewskich, por. K. S. W. P. w Rzeszowie;

10) Dagobert Tadeusz 2-ga imion Szleifstein, ur. w r. 1869, syn Aleksandra i Eleonory z Rawskich, właściciel biura technicznego w Warszawie, tudzież jego pełnoletnie córki Halina, ur. w r. 1899 i Władysława Zofja 2-ga imion ur. w r. 1899

wnieśli do ministerstwa spraw wewnętrznych prośby o zezwolenie na zmianę rodowego nazwiska, a to:

1) Tadeusz Stanisław Bromberger na nazwisko Bromiński,

2) Piotr Guzior na nazwisko Guziorski,

3) Jerzy Hirschberg na nazwisko Chrempiński,

4) Alfred Kohl na nazwisko Kielski,

5) Roman Konik na nazwisko Grcyecki,

6) Jan Massoidka na nazwisko Masoński,

7) Aureljusz Karol Pasella na nazwisko Passeli,

8) Henryk Edward Rosenöhl na nazwisko Roliński,

9) Jan Klemens Schnitzel na nazwisko rodowe babki Teodorowicz,

10) Dagobert Tadeusz 2-ga imion Szleifstein na nazwisko Szletycki.

Ministerstwo spraw wewnętrznych podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4-go ustawy z dnia 24 października 1919 r. Dz. U. R. P. Nr 88, poz. 478, wolno w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia niniejszego w „Monitorze Polskim“, które się równocześnie zarządza, zgłosić sprzeciw w przedmiocie zamierzonej zmiany do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Za ministra:
Lem.

8231

SOLALI
PAPIER CYGARETOWY
TUTKI CYGARETOWE

7976 7 0

Surowe skórki z lisów, kun i tchórzy kupuje w każdej ilości po najwyższych cenach

Skład futer Antoniego Trąbki Syn

Kraków, ulica Szewska 12. 7542 10 20

Około 90 m³ suchych

desek grabowych

grubości $^3/_4$, $^1/_1$ i $^5/_4$ cala za deski sosnowe, świerkowe lub bukowe odda zaraz 8209 2 2

STANISŁAW NOWOTARSKI, WADOWICE.

Kupię zmiennik do telefonu. Zgłoszenia w magazynie mebli Pleszowskiego, Kraków, ulica Szewska L. 4

8192 2 3

Wiesław Szajdakowski i Ska

Kraków, ul. Szczepańska 11

polecają: pończochy damskie i dziecięce, skarpetki, rękawiczki, sznurowadła, nici, jedwabie do szycia. Wielki wybór guzików

Dla Kółek rolniczych większy opust. 8218 1 2

Nowość! **60** Nowość!

wesołych piosenek ludowych

ułożyła i napisała nowe zwrotki

Anda Kitschmann.

— Układ na fortepian z podłożonym tekstem. —

Kolorowa okładka. Cena Mk. 100·—.

Wydanie luksusowe na czerpanym papierze w oprawie Mk 150·—. 8232 1 2

Wydawnictwo G. Seyfartha we Lwowie, ulica Akademicka L. 6.

Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie

przedtem C. k. uprzyw. Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny.

Zaproszenie do subskrypcji.

Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Akcyjnego Banku Hipotecznego uchwaliło dnia 20 kwietnia 1920 r. podwyższenie kapitału akcyjnego z 30,000.000 K czyli 21,000.000 Mk p. na

100,000.000 K czyli 70,000.000 Mk p.

Rada Nadzorcza na podstawie upoważnienia Walnego Zgromadzenia przystępuje do podwyższenia kapitału akcyjnego 30,000.000 K czyli 21,000.000 Mk p. na razie o dalsze

30,000.000 K czyli 21,000.000 Mk p.

przez wydanie 75.000 sztuk nowych akcyj po 400 K czyli 280 Mk p. imiennej wartości.

Objęcie większej części nowo wydać się mających akcyj już naprzód zostało zapewnione, a do

SUBSKRYPCJI

pozostałej reszty zaprasza Rada Nadzorcza na warunkach następujących:

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcyj w ten sposób, że na 5 starych akcyj pobrać mogą 2 nowe akcje.

2) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku już począwszy **od 1 stycznia 1920 r.**

3) Kurs nowych akcyj wynosi dla dotychczasowych akcjonarjuszy na podstawie prawa poboru 480 Mk p., dla nowych zaś subskrybentów 530 Mk p. za sztukę.

4) Cenę kupna należy w całości złożyć przy zgłoszeniu w gotówce wraz z 5% odsetkami od tej ceny kupna za czas od 1 stycznia 1920 r. do dnia zapłaty. Na uiszczoną wpłatę wydawać się będzie tymczasowe potwierdzenie.

5) Akcjonarjusze, chcący wykonać prawo poboru, mają nadto w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcje bez arkuszy kuponowych. Przedłożone akcje będą im natychmiast zwrócone po uwidocznieniu wykonania poboru.

6) Termin subskrypcji upływa **z dniem 23 grudnia 1920 r.**

Przydział nowych akcyj uskuteczni dyrekcja Banku wedle swego uznania, w najkrótszym czasie po zamknięciu subskrypcji.

Nowe akcje wydane będą po skonfekcjonowaniu sztuk za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

Na wypadek nieprzydzielenia akcyj zwróci Bank wpłacone kwoty z 3% odsetkami.

Zgłoszenia przyjmują:
Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie i jego oddziały,
Bank Małopolski w Krakowie i jego oddziały,
Bank Dyskontowy Warszawski i jego oddział lwowski,
Austrjacki Zakład dla handlu i przemysłu w Wiedniu,
Union-Bank w Wiedniu.

7945 3 3

Lwów, w listopadzie 1920 r.

RADA NADZORCZA.

(Przedruku nie płacimy.)

ZAKŁAD ELEKTRO-TECHNICZNY „AGRODYNAMO“

Inż. Kleczewski

Kraków. ul. Jagiellońska 6. Kraków, ul. Jagiellońska 6.

przyjmie: **KIEROWNIKA** warsztatów elektromechanicznych, **kilku** samodzielnych elektromonterów, oraz **pannę biurową.** Reflektuje się tylko na **pierwszorzędne siły.** 8260

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECTWA DAMSKIEGO

POD FIRMĄ **KAMIL SÜSSEL**

KRAKÓW, UL. SZEWSKA L. 23

wykonuje na sezon zimowy starannie i solidnie

kostjumy, płaszcze, futra, świtki i suknie spacerowe

po cenach nader przystępnych.

Dla P. T. przejezdnych wykończa się w 24 godzinach.

7825 5 6

Dyrekcja tramwajów miejskich w Warszawie

zawiadamia, że ma **do sprzedania 4 stare kotły wodnorurkowe, w stanie zdatnym do użytku, wagi około 60 tonn każdy.**

Kotły te są do obejrzenia na placu elektrowni tramwajowej w Warszawie, ul. Przyokopowa 16, codziennie w godzinach biurowych. 8261 2

Oferty z podaniem ceny za pud franco plac elektrowni tramwajowej należy składać w biurze tramwajów w Warszawie, przy ul. Nowomłynarskiej do dnia 1 stycznia 1921 r.

Ważne dla mężczyzn!

Nadszedł wielki transport materyj angielskich do firmy

I. Fenster i S. Birnbaum

Kraków, ul. Zielona 2 (róg ul. św. Gertrudy).

Wykonanie ubrań według najnowszych angielskich żurnali, także z powierzonych materjałów.

Ceny umiarkowane. 8238 1 4

Dla przejezdnych gości wykonuje się w ciągu 24 godzin.

HONORATA GRZYWACZ
Kraków, ulica Florjańska 11

poleca **na święta**

w wielkim wyborze: cukry deserowe, czekolady, kakao, torty, andruty, kompoty, sok malinowy, miód prawdziwy pszczelny, śliwki suszowe, sardynki, oliwę nicejską.

UWAGA! Własny wyrób: grzybki (prawdziwki), rydze, kornszony, ogórki, pikle, pomidory marynowane w słojach rozmaitych wielkości.

Wielki wybór figurek czekoladowych, cukierków i rozmaitych ozdób na drzewko.

W Drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska L. 10. Wydca Drukarni J. K. Górski.